Nr 29b. Dnia 29 stycznia. Czwartek. Dnia 17 (29) stycznia 1885 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

Przegląd polityczny.

Telegram przyniósł nam dzisiejszej nocy ważną wiadomość, iż jen. Herbert Stewart zajął Metammeh. Donoszono, iż pod miejscowością tą stoi znaczny oddział nieprzyjacielski, i że tem samem jenerała Stewarta i jego legjon, złożony z tysiąca ludzi, czeka tutaj ciężka przeprawa. Oczekiwano bitwy w otwartem polu, a następnie szturmu na samo Metammeh. Dziwi nas lakoniczne doniesienie telegramu o zajęciu miejscowości bez objaśnienia, czy bitwa była stoczoną lub nie? Z lakonizmu tego domyślaćby się należało, iż powstańcy po porażce swojej pod Abuklea cofnęli się głębiej ku południowi i porzucili zamiar obrony Metammeh. W takim tylko razie zajęcie tego miasta mogło przyjść łatwo jen. Stewartowi. Z drugiej strony wszakże wiadomość o ciężkiej ranie odniesionej przez jenerała kazałaby wnioskować, że bitwa została stoczoną.

Zapewne dziś jeszcze sprawa się wyjaśni. Zajęcie tego miasta, o 95 kilometrów już tylko oddalonego od Chartumu, jest w każdym razie poważnym krokiem naprzód w akcji lorda Wolseleya. Jenerał Stewart będzie mógł w Metammeh porozumiewać się za pomocą heljografu z Gordonem baszą w Chartumie, tudzież z brygadą marynarki, stojącą nad Nilem pod komendą lorda Beresford. Skombinowana akcja byłaby przeto możliwą. Główne siły lorda Wolseleya znajdują się dotąd w Handabie nad czwartą kataraktą Nilu w odległości 40 mil angielskich na północny wschód od Korti. Prawda, że siły te wynoszą obecnie wszystkiego 2,410 ludzi. Rząd angielski myśli już teraz o posiłkach i wysłał do Chartumu rozkaz przygotowania okrętu transportowego „Tyne".

Onegdaj zgromadziła się po krótkiej przerwie francuska izba deputowanych, a dzisiaj zbiera się przekształcony wynikiem wyborów niedzielnych senat. Izba zajmie się niebawem rozbiorem wypracowanego w komisji projektu do prawa o głosowaniu z list. Sprawozdawca komisji, p. Constans, przedstawi izbie projekt prawie zupełnie podobny do tego, który już w maju r. 1881-go został przyjęty. Liczba mieszkańców departamentu obraną została za podstawę do obliczenia cyfry deputowanych z tegoż. W ten sposób liczba deputowanych dzisiejsza zostałaby w 45-iu departamentach niezmienioną, a w 34-ch zwiększyłaby się o jednego do ośmiu, w dziewięciu zaś departamentach, tudzież w kolonjach byłaby w przyszłości mniejszą. Cyfra ogólna deputowanych w przyszłej izbie wynosiłaby 594, a gdyby przyjęto zasadę, iż żaden departament nie może posiadać mniej deputowanych, niż obecnie, i żaden mniej niż trzech, liczba ta wzrosłaby do 609.

Pomimo, że sprawy zagraniczne pochłaniają w Anglji uwagę powszechną i pomimo mnożących się pogłosek o niepewnym stanie wyprawy lorda Wolseleya, pisma angielskie godzą się na to, że kwestją najżywotniejszą w tej chwili dla całego narodu angielskiego jest sprawa ziemiańska, która przy każdej sposobności występuje na porządek dzienny i domaga się rozwiązania. Faktem jest oddawna stwierdzonym, że rolnik angielski, to jest przeważnie stan dzierżawców uprawiających ziemię, schodzi z każdym rokiem coraz niżej i zbliża się do zupełnej ruiny. Niektórzy politycy i ekonomiści angielscy domagają się jako ratunku ograniczenia wolnego handlu i wprowadzenia ceł zbożowych, ażeby wyrwać nieszczęśliwych dzierżawców z trudnego położenia.

Stojący u steru rządu politycy poczytują ten środek za niemożebny do przeprowadzenia i niezbyt skuteczny. Zdaniem ich, należy naprzód zbadać przyczyny złego stanu, a te, według zgodnego zapatrywania większości prasy angielskiej, tkwią w wadliwem ziemskiem ustawodawstwie, w niesprawiedliwości stosunków pomiędzy właścicielami a dzierżawcami, które to stosunki są pozostałością jeszcze czasów feudalnych. Dawniej były one całkiem odpowiednie, ale dziś sprzeczne są z wieloma nowoczesnemi instytucjami, które wytworzyły postęp i cywilizacja. W ostatnich meetingach tak Dilke, jak Chamberlain, którzy sprawom politycznym poświęcali część swych przemówień, kładli jednak główny nacisk na to, że pierwszem zadaniem zreformowanego po wyborach parlamentu musi być przeobrażenie stosunków ziemiańskich na podstawie zmiany praw w drodze ustawodawczej.

Chamberlain twierdzi, że to samo, czego domagają się dzierżawcy irlandzcy, będzie musiało być zastosowanem także w Anglji i Szkocji. Według ministra handlu, ziemia i grunta w Anglji nie po to istnieją, ażeby utrzymać splendor małej liczby właścicieli ziemskich, lecz po to, ażeby dać pracującym na roli możność bytu i obrócić ich pracę na pożytek całego kraju. Chamberlain nie wdaje się w szczegóły projektu, lecz ma zamiar, jak nadmienia, wytknąć tylko drogę zbawienną. Jeżeli, mniema Chamberlain, upadną w takich razach monopole lub przywileje kastowe, to nie ma na to rady, naród angielski nigdy się nie trwożył fałszywemi alarmami, któreby go mogły powstrzymać na drodze postępu. Przyszły parlament, wzmocniony wynikiem wyborów z grona przeszło dwóch miljonów nowych wyborców, będzie musiał, według zdania najmłodszych członków gabinetu, zająć się przedewszystkiem rozwiązaniem kwestji ziemiańskiej, która jest naglejszą, niż wszystkie inne reformy. Torysi niezadowoleni są z projektu Chamberlaina i zarzucają mu, iż opiera się na teorjach komunistycznych.

Br. Z.

W sprawie podniesienia naszego handlu.

Parę dni temu w nrze 27*b* donieśliśmy o ważnym dla naszego handlu okólniku, wzywającym miejscowych fabrykantów do wzięcia udziału w handlu wywozowym, szukającym rynków zbytu na dalekim Wschodzie. W artykule tym zauważyliśmy, iż wobec groźnej stagnacji na wszystkich polach pracy wytwórczej, wszelkie staranie o zaradzenie złemu zasługuje na uwagę i uznanie.

30)

NIEDOBITEK.

KARTKA Z NAJBLIŻSZEJ PRZESZŁOŚCI

przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

(Dalszy ciąg.)

— W takim razie trzeba zaprowadzić stanowcze oszczędności, abyśmy nie zostali za kilka miesięcy bez grosza.

— Oszczędności? Czyż można żyć skromniej, jak żyliśmy w Warszawie?

Jadwisia wyczytała zdziwienie z óczu moich, bo uśmiechnęła się i mówiła dalej:

— Żyjemy bardzo skromnie, nawet ubogo w porównaniu z urządzeniem garwolińskiem, lecz, rozważywszy, że nie posiadamy już wsi, wydajemy jeszcze nadzwyczaj wiele. Przedewszystkiem trzeba nam wziąć mniejsze mieszkanie.

— Mniejsze?... Czyż można mieć mniej, niż cztery pokoiki?— zawołałem.

— O, można, mój drogi. Andzia Oleszowska, która zajmowała kiedyś obszerny pałac, mieści się dziś z matką i siostrami w jednym pokoiku. A nie ona jedna musi się tak ograniczać. Proszę cię, Stasieczku, na co nam cztery pokoje? Dwa wystarczą zupełnie. Jeden dla dzieci, a drugi dla nas, albož to nie dosyć? Co nam po salonie, co po jadalni? Ubogich nie odwiedza nikt, chyba także ubogi, a ten nie ogląda się za fotelami, jeść zaś możemy w tym samym pokoju, w którym śpiemy. Wszak tak, mój drogi?

Spojrzała na mnie tak serdecznie, przyłożyła główkę swoją do mego ramienia tak pieszczotliwie, że nie miałem odwagi powiedzieć: nie!

— A to wielka różnica w rozchodzie, bo całe dwieście rubli rocznie—prawiła Jadwinia, zrobiwszy bardzo poważną minkę.—Dwieście rubli, to dwa miesiące życia, to sześćdziesiąt dni, pełnych nadziei i oczekiwania.

Zamilkła, popatrzyła na mnie, potem złożyła ręczęta i przemówiła cichym głosem, jakby z bojaźnią:

— Chciałabym cię jeszcze o coś prosić, ale może się rozgniewasz.

— Mów, nie rozgniewam się, niech mnie Pan Bóg broni, abym miał mieć do ciebie jakkikolwiek żal. Nigdy, nigdy!—zawołałem.

— Bo to, co teraz powiem, obchodzi bezwarunkowo ciebie.

— Chcesz odemnie jakiej ofiary? Nie lękaj się, zrobię wszystko.

Spuściła oczy, jakby nie miała odwagi wypowiedzieć swego żądania, potem podniosła głowę szybko i zapytała:

— Ile cygar palisz dziennie?

— Najwięcej pięć.

— A po jakiej cenie?

— Po piętnaście groszy.

— To znaczy, że wypalasz na dobę przecięciowo za dwa złote tytuniu.

— Zdaje się, że tyle.

— Czyli na miesiąc sześćdziesiąt, a na rok siedemset dwadzieścia złotych. Gdy dodasz cygara, które wyczęstujesz, wypadnie blisko ośmset złotych. Czy tak?

Żona moja liczyła dokładnie, jak kasjer. Zdziwiłem się sam, że puszczam tyle pieniędzy z dymem, bo człowiek nie zastanawia się nad ogólną sumą, gdy wydaje częściowo.

Ośmset złotych? Zaprawdę, to dużo pieniędzy, zadużo dla człowieka, który posiada tysiąc rubli całego majątku.

— Nie będę palił cygar—wyrzekłem, nie wiedząc, że wcale niełatwo dotrzymać tej obietnicy.

— Nie żądam, abyś zupełnie palenia poprzestał, ale zmniejszenie liczby cygar nie przyniesie ci żadnej szkody—wyrzekła Jadwisia.—Zresztą, możnaby kupić tytuniu i robić w domu papierosy. To wypadnie daleko taniej. Bo widzisz, mój drogi idzie mi o to, abyśmy nie zostali na bruku bez grosza. Robiąc kapelusze, uczę się tego fachu, a gdy się wydoskonalę, założę magazyn, do czego potrzeba koniecznie trochę pieniędzy. Dlatego chciałabym utrzymać kilkaset rubli na każde zawołanie, na zakupno materjału, na pierwsze wydatki.

Przypatrywałem się żonie mojej z podziwem. Zkąd jej ten rozumek praktyczny, ta przezorność? Malutkie to, szczupłe, wiotkie, a takie przytomne i energiczne.

— A może znajdziesz sobie i ty jakie zajęcie—mówiła jeszcze.—Zarabiając wspólnemi siłami możemy dzieci nasze wychować na pożytecznych ludzi i dać im na boje z życiem wykształcenie, naukę, sposób utrzymania, kiedy nie umieliśmy przekazać im dziedzictwa naszych przodków.

Zerwałem się z kanapki.

— Muszę iść do miasta i rozpytać znajomych. Miłoby mi było, gdybym dostał jeszcze dziś jaką pracę, bo widzę sam, że źle z nami.

— Do widzenia, do widzenia, śpieszno mi do roboty—wyrzekłem, żegnając się z Jadwinią.—Tylko mi się nie zamęczaj, gdyż odtąd będę i ja tobie pomagał.

Nie zmyślałem; śpieszno mi było do pracy.

Zapaliwszy się raz do nowego życia, chciałem zamiary swoje natychmiast wcielić, bo kto wie na jak długo starczy mi tego świętego ognia. Znałem się teraz dobrze i obawiałem się samego siebie.

Pierwszym znajomym, którego spotkałem w mieście, był Nałęcz. Już otworzyłem usta, aby go zapytać, dokąd się po pracę udaje, gdy mnie nagle oblał rumieniec wstydu i zamilkłem.

Zamieniwszy z dawnym towarzyszem kilka słów obojętnych, zboczyłem w inną ulicę, wymyśliwszy sobie naprędce jakiś interes, którego nie miałem.

Uciekałem przed Nałęczem. Dlaczego?...

Nie umiałem sobie na to pytanie odpowiedzieć.

Jak gdyby na urągowisko, krzyżowali dziś drogę moją sami próżniacy i bogacze. Każdy z nich witał

Obecnie z powodu tegoż okólnika, nie mając pretensji do rzucania tu jakichś wielkich i nowych myśli, pragniemy tylko zwrócić uwagę na dwa fakta, zostające z nim w pewnym związku.

Pierwszym jest to, iż cały nasz handel cierpi na tkwiący może zresztą w naszym narodowym charakterze brak ruchliwości i przedsiębiorczości kupieckiej. Do niedawna wcale nie znaliśmy się na handlu i nie umieliśmy się nim zajmować. Ci, co się nim trudnili, mieszkali wśród nas, ale nie zaliczali się do naszego społeczeństwa, a zresztą i oni sprzedawali nam tylko to, co gdzieindziej kto inny wyprodukował. Sami nie zajmowali się produkcją surowców ani wyrobem fabrykatów, dostarczali nam tylko obcych produktów. Z tego wynikało, iż obcy większe z nas zawsze ciągnęli zyski, niż kupcy krajowi, nieożywieni przedsiębiorczym duchem. Brak ten wszelkiej przemysłowej i kupieckiej przedsiębiorczości i dzisiaj jeszcze się przebija. Nie staramy się poznawać obcych krajów i ich potrzeb, nie ubiegamy się o znalezienie rynków zbytu dla towarów, któreby u nas korzystnie można wytwarzać i przerabiać i ztąd też skoro tylko na rolnictwo przyjdą gorsze czasy, objawia się u nas zupełny zastój, bo nasz handel i przemysł traci odbiorców, u nas bowiem są nimi przedewszystkiem właśnie rolnicy.

Jak fatalnie ten brak przedsiębiorczości, ten bierny charakter handlu oddziaływa na położenie ekonomiczne społeczeństwa, najlepiej świadczy porównanie Francji i Niemiec. Francja dzierżyła przez długie wieki berło niezaprzeczonego panowania w wyrobach gustu i elegancji. Jedwabie, stroje, meble i liczne a liczne inne produkcje umiano gustownie tylko we Francji wyrabiać, a co więcej, świat był przekonany, że tylko z Francji pochodzący towar odpowiada przeznaczeniu i zaspakaja potrzebę. Ten stan rzeczy stał się powodem, iż fabrykanci francuscy nic nie czynili celem rozpowszechnienia swoich wyrobów. Nasi i postronni kupcy musieli jeździć do Francji, tam na miejscu oglądać towary i zakupować je w Lugdunie czy Paryżu pod najkorzystniejszemi warunkami, a francuz siedział sobie spokojnie w swej fabryce czy sklepie i oczekiwał aż zagranica przyjedzie na francuskie targi. Rzecz ta jednakże tylko dopóty mogła się utrzymać, dopóki Francja istotnie i znacznie górowała po nad wyrobami ościennych krajów. Gdy z biegiem czasu kraje sąsiednie poczęły robić techniczne postępy, gdy liczni komi-wojażerowie austrjaccy, niemieccy rozpoczęli wędrówki po kraju i wszędzie ofiarowywali towar prawie tak dobry jak francuski, a znacznie tańszy, gdy oprócz taniości miejscowi kupcy mieli jeszcze oszczędność trudu i kosztów, uwolnili się od kosztownych podróży i mozolnych korespondencyj, przemysł francuski stracił liczne rynki zbytu, na których dawniej wyłącznie panował. Francja doszła do przesilenia w dziedzinie przemysłu, a kosztem jej podniosła się produkcja angielska, belgijska, austrjacka, a przedewszystkiem niemiecka.

Jeżeli bowiem który naród, to obecnie przedewszystkiem w dziedzinie eksportowego handlu ruchliwi są niemcy, a ktokolwiek miał kiedy do czynienia jako kupiec z zamorskiemi krajami, ten wie, że wszędzie można już spotkać niemieckich ajentów i niemieckie domy, dbałe o rozwój niemieckiego eksportu, ułatwiające niemieckim wyrobom korzystny zbyt we wszystkich częściach świata.

Jeżeli przeto ma się podnieść nasz przemysł, to winien on równie być przedsiębiorczym i ruchliwym, jak nim jest przemysł niemiecki, dość bowiem spojrzeć na historję handlu i ludów, aby dojrzeć, że istotnie przedsiębiorcze tylko społeczeństwa dochodzą do znaczenia i dobrobytu ekonomicznego, czy to fenicjanie i grecy w starożytności, czy wenecjanie i miasta hanzeatyckie w średnich wiekach, czy Anglja i Niemcy w najnowszych czasach. A więc i my musimy się starać o nowe rynki zbytu, gdzieby nam za nasze wytwory i naszą pracę chętnie i dobrze zapłacono.

Słuszność tego zdania, potrzebę postarania się o zagraniczne rynki zbytu każdy przyzna, ale niejeden powie z niedowierzaniem, iż jest to i pozostanie tylko *pium desiderium* dla nas, że my nie możemy myśleć o zdobyciu sobie azjatyckich, australskich, afrykańskich targów, bo tam spotkamy niemiecką, francuską i inną konkurencję, której nie zdołamy sprostać. Przeciw tym pesymistycznym poglądom należy zaznaczyć, że niewszystkie rynki eksportowe żądają najdoskonalszych wytworów, że więc my, chociaż w krajach europejskich nie zaraz moglibyśmy znaleźć zbyt korzystny, ale targi ludów azjatyckich i t. p. stoją nam otworem. Dalej trzeba zauważyć, że ponieważ wymagania naszych robotników są mniejsze niż u innych społeczeństw, ponieważ nas robotnik mniej kosztuje, mniejsze są koszta naszej produkcji, więc właśnie taniością naszych wytworów możemy pokonać zagraniczne, na zamorskich rynkach.

A oprócz rynków dalekiego wschodu, stoją nam jeszcze otworem wewnętrzne gubernje Rosji, Azja środkowa wzdłuż granicy syberyjskiej, dokąd przystęp jest dla nas tańszy i łatwiejszy, niż dla reszty Europy, bo my wśród Rosji nie płacimy ceł, a wreszcie znamy lepiej rosyjskie stosunki.

Nie da się zaprzeczyć, że dopóty będziemy jednostronnem społeczeństwem, dopóki głównem źródłem naszego dochodu będzie tylko rolnictwo, produkcja surowców, które następnie jako drogie fabrykaty odkupujemy od zagranicy. Musimy zatem stworzyć sobie nowe źródło dochodu, musimy postarać się o korzystne rynki zbytu dla naszych wyrobów, korzystną sposobność zarobku i pracy dla społeczeństwa. Można to tylko osiągnąć przez ruchliwą czynność w kierunku fabrykacji na eksport i eksportowego handlu, i dlatego wspomniany już cyrkularz, wzywający do wzięcia udziału w eksporcie, należy uważać za szczęśliwą myśl, za drobny lecz pożądany krok na rozumnej drodze.

K.

Bal artystyczny.

Bal artystyczny—ściślej mówiąc: „malarski”—ma już od lat paru ustaloną, dobrą tradycję, od której na włos nie odstępuje.

Poprzedza go zazwyczaj, już na tygodni dwa i trzy przed oznaczonym terminem—gonitwa zapamiętała za biletami.

Damskie, męskie bilety rozchodzą się żwawo po całem mieście, ba, i poza jego obrębem, a do listy imiennej uczestników przybywa rychło arkusz za arkuszem.

Panowie urządzający bal tracą głowę...

Nareszcie — dzień balu zaświtał, każdy z kolei dziennik wyraził *pia desideria* co do „skromnych tualet”, odbyło się kilka walnych konferencyj dwudziestu gospodarzy, na mieście chodzą poufnie udzielane wieści o „niezmiernie” gustownych bukietach, które każda z dam otrzyma, o „niezmiernie” kompetentnym układzie tańców i *menu* kolacji... Panie przystępują do tualety— panowie śpieszą wcześniej nieco na miejsce zabawy, by przyglądnąć się uroczej defiladzie przybywających na bal dam.

Tego roku bal artystyczny rozbił wyjątkowo—zawsze wyjątki ponętniejsze niż reguła—swoje namioty w resursie obywatelskiej.

Poczciwa resursa, odświeżona odświętnie, pozwala czasami zapomnieć o drobnych swoich niedogodnościach. Chociaż gdzie i przewiew niemiły dmuchnie, wstępuje się z przyjemnością po okolonych kwiatami schodach, poświęcając chwilkę spojrzeniu w połowie ich do lustra otoczonego dyskretnie zielenią.

Ach! to lustro!...

Ale oto schody już zaroiły się tłumem przybywających. Rzekłbyś drabina jakubowa, tyle na nich szat powiewnych i uroczych postaci—słyszysz szelesty je-

---

się ze mną, jak z dobrym kolegą; ten i ów zapraszał nawet na śniadanko, dziwiąc się, że odmawiam.

— Chodź, napijemy się.

— Głowa mnie boli.

— Nadeszły świeże ostrygi.

— Nie lubię ostryg.

— Wybornego homara jadłem wczoraj u Boqueta.

— Nie jestem głodny.

Kiwali głowami, odchodząc, a mnie zdawało się, iż litują się nademną.

Każdego z nich chciałem zapytać, czy nie wie jakiego miejsca dla mnie, ale spojrzawszy na ich butne, zadowolone z siebie twarze, nie byłem w stanie wydobyć z siebie ani słowa.

E, nie tak to łatwo mówić o pracy próżniakowi do próżniaków.

Czułem, że mnie żaden z tych ludzi nie zrozumie, że mnie wyśmieją, wyszydzą.

A i ja sam (dlaczegóż miałbym ukrywać?) wstydziłem się, że chcę zacząć coś zarabiać.

Zarabiać?... Straszne, brudne, nikczemne słowo!... Zohydzone ono w sferach, w których dotąd żyłem, wygardzone, nieznane.

Każdy z moich dawniejszych towarzyszów trudnił się bez wyrzutów nieszlachetną, bo na cudze nieszczęście czychającą, grą w karty, każdy z nich był pobłażliwym dla rozwiązłego życia, dla zdrady mężów i żon, dla podróżnych, tajemnych występków, grasujących między bankrutami, ale zarobek uczciwy omijał starannie, jak morowe powietrze, jak największą zbrodnię.

Wszakżeż i ja byłem jeszcze niedawno tego samego zdania, a dopiero od kilkunastu godzin patrzyłem na świat inaczej. Dużo pojęć przybyło mi od wczorajszego wieczoru. Krwawy to był dorobek, ale nie ulegał żadnej wątpliwości.

Stojąc na rogu ulicy Świętokrzyskiej i Nowego Światu, namyślałem się dokąd kroki swe zwrócić, gdy nagle padł wzrok mój na człowieka, który mi się uważnie przypatrywał.

Był to mężczyzna w moim wieku, ubrany w wytartą surducinę, ale wyglądający mimo to swobodnie, jak ktoś co sobie drwi ze świata.

Poznałem go natychmiast.

— Kaczmarek!... — odezwałem się. — Jak się masz?...

— Jak się masz, Garwoliński! — odrzekł, ucieszony widocznie tem, że podałem mu rękę.

Chodziliśmy kiedyś razem do szkół, ja, dziecko pańskie, on, syn chłopski.

Dawniej nie byłbym go może zaczepił, ale dziś uczułem potrzebę pobratania się z kimś ubogim, pracującym na siebie.

— Co się z tobą dzieje? — zapytałem.

— To co od początku mego życia. Pracuję, aby nie zdechnąć z głodu — odparł. — Widziałem cię już kilka razy, ale nie śmiałem się do ciebie zbliżyć. Byłeś zawsze wielkim panem, a ja chudopachołkiem, jak wielu.

— Państwo moje poszło sobie, zkąd przyszło — mruknąłem.

— A boś to ty pierwszy, lub ostatni? Widzę, że ci niewesoło na świecie. Mam parę złotych w kieszeni, chodź na gawędkę.

I wziąwszy mnie pod ramię, zaciągnął mnie do cukierni.

Nie opierałem się. Sam biedakiem będąc, poszedłem chętnie z równym sobie.

— Więc Garwolin djabli wzięli? — zaczął Kaczmarek, gdy napiliśmy się wódki.

— A wzięli.

— O, wy niedołęgi! — prawił dawny mój kolega. — Was wszystkich nabić w armatę i wystrzelić na księżyc, a nie wynikłaby ztąd pewnie żadna szkoda.

Ładnie mnie pocieszył, ani słowa, ale trudno było przeczyć lub bronić się, bo mówił prawdę.

— I cóż myślisz teraz robić? — zagadnął mnie po chwili, gdy milczałem.

— Chciałbym coś zarabiać.

— A co umiesz?...

— A bo ja wiem.

Kaczmarek roześmiał się wesoło, jak dziecię rozbawione dziwnem zjawiskiem.

— Jeść, pić, spacerować, palić cygara i nudzić się — wygłosił, śmiejąc się ciągle. — To chyba umiesz.

Zaraziła mnie jego wesołość.

— A tak, to umiem bardzo dobrze — wyrzekłem, nie obrażając się wcale na dowcipnisia.

— O, wierzę — zawołał — bo gdybyś tego nie umiał, siedziałbyś sobie jeszcze w Garwolinie, jak u Pana Boga za piecem. Ale żarty na bok. W Warszawie panuje od niejakiego czasu przepełnienie. Napłynęło tu dużo ludzi z Poznańskiego i z Galicji, więc o pracę coraz trudniej, zwłaszcza dla takich jegomościów, jak ty, którzy nie mają w ręku żadnego fachu. Gdybyś miał jaką kaucyjkę, znalazłoby się może miejsce inkasenta, magazyniera, lub coś podobnego. Znasz się ty na buchalterji?...

— Nie mam o niej żadnego wyobrażenia — odpowiedziałem.

— A czy jeszcze masz trochę pieniędzy?

— Nie wiele.

— To naucz się buchalterji, a dostaniesz łatwiej jaką posadkę.—Nie bój się—dodał—widząc, że się skrzywiłem—nic to trudnego, nauczysz się w kilka tygodni, a gdy się raz o co zaczepisz, dasz sobie radę. Tylko nie trać nadziei, bo kto opuszcza ręce i uszy, o tym zapominają ludzie.

Nie bardzo mi się ta rada podobała. Widział to Kaczmarek, przeto nalegał.

— Bo widzisz—mówił—idzie głównie o to, abyś się nie zabierał wtedy do pracy, kiedy nie będziesz miał już ani grosza. Jest to zwykły błąd wszystkich bankrutów. Osiadłszy na bruku wielkomiejskim, wydają lekkomyślnie okruchy swego dawnego majątku, zastanawiając się dopiero wtedy nad swem położeniem, gdy puszczą między ludzi ostatniego rubla. A wtedy bywa już zwykle za późno. Strzeż się tej ostateczności, naucz się jakiego fachu, dopóki możesz, a podziękujesz mi kiedyś.

Słowa Kaczmarka przekonały mnie. Czułem, że mówi prawdę, że radzi dobrze.

— Ale dlaczego właśnie buchalterji — zapytałem.

— Bo to najprędsze i najłatwiejsze, a w życiu praktycznem najzyskowniejsze—odparł. Do czego innego jesteś już za stary. Rachunkowości nauczysz się w krótkim czasie, bez wielkiego trudu. Da ona ci najprędszą posadę, gdy będziesz mógł złożyć jaką kaucyjkę. Słuchaj mnie, a wyjdziesz na tem dobrze.

Cóż miałem robić? Do czego innego byłem już rzeczywiście zbyt starym i nieudolnym.

(Dokończenie nastąpi.)

dwabi, gdyby ciche skrzydeł cherubowych szmery... Czarne fraki aliści przypominają ci, że jesteś nie gdzieś na ziemi cudów, lecz... w resursie obywatelskiej.

U progu sal balowych wita damy grono gospodarzy z rozetkami białoniebieskiemi na klapach frakowych i wręcza każdej... bukiet, gdzie róże z kameljami walczą o pierwszeństwo—powabu.

Godzina 10-ta; sala już prawie zapełniona po brzegi.

Przechodzi się do niej mimo bardzo ponętnej wystawy przerozmaitych słodyczy, nagromadzonych na szerokim bufecie, staranną ręką Toura, którego pieczy komitet ten niemałoważny punkt programu balowego powierzył.

Rozkład tańców przybity u wejścia zapowiada długi szereg walców, kontredansów i mazurów. Przy każdym ściśle oznaczony czas rozpoczęcia i zakończenia tańców. Ostatnia cyfra oznacza godzinę 7-mą rano.

Bal otwiera poważny polonez—pierwszy walc rozdziela całe towarzystwo na trzy stałe obozy.

Środek sali zajmuje młodzież frakowa, pierwszy szereg siedzeń wokoło ścian przypada w udziale rojom tancerek, drugi rząd zajmują poważne damy i niemniej poważni panowie, których to ostatnich atoli lista szczupła.

Wśród tualet balowych przeważa barwa biała, z którą współzawodniczą różowa i *crème*. Kilka strojów czarnych i ciemnych zupełnie—jako balowe, modnych dziś zwłaszcza w Wiedniu—mile urozmaica tę aglomerację jasnych kolorów.

Z przyjemnością zaznaczyć nam przychodzi po raz pierwszy istotną powściągliwość w... kosztowności tualet. Panie, oparłszy tym razem niemal wyłącznie efekta tualetowe na kombinacjach kwiatowych, dały dowód, iż, gdy zechcą, potrafią odnaleźć zawsze najwłaściwszy rodzaj elegancji. Koronek i brylantów mało—gdzieniegdzie aksamit w pięknej kombinacji z wzorzystym adamaszkiem lub atłasem.

Nie pamiętamy oddawna takiego ożywienia w tańcach.

Tańczono—jak to mówią—do upadłego i wątpimy nawet, czy się gdzie wczoraj znalazł jaki osobnik płci męskiej, któryby się na znużenie nie uskarżał. Bo panie... panie są istotnie wytrzymałe nad podziw!

Chłodzono się i odpoczywano—chwilowo—w sali bocznej na lewo, gdzie siedzeń i świeżego powietrza było poddostatkiem.

O północy miłą sprawiło sensację pojawienie się na balu p. Modrzejewskiej, która pomimo całowieczornego znużenia w „Marji Stuart" nie odmówiła swojego udziału w zabawie—artystycznej.

P. Modrzejewska miała na sobie względnie, jak na taką mistrzynię stroju, skromną tualetę. Suknia biała atłasowa, ubierana koronkami; na ramieniu i u boku dwie gałązki bzu lila; za całą ozdobę przepyszny staroświecki naszyjnik z turkusami i brylantami.

Dokoła znakomitej artystki utworzono natychmiast zwarte *cercle*, przez które przedostać się nie sposób.

Przetańczyć walca... z Modrzejewską, znaczyło tyle co wygrać wielki los!

„Marja Stuart" chętnie obdzielała tą wygraną bliższych i dalszych znajomych—tańcząc dużo i nie opuszczając zabawy do późna.

Pod dyrekcją czterech gospodarzy stanęło do pierwszego kadryla i mazura par 130 i, rzecz rzadka, zaledwie o par kilka zmniejszyło się to grono podczas dwóch kadrylów odtańczonych po kolacji.

Słowo wdzięcznego i zupełnego uznania należy się pp. organizatorom zabawy.

Tańce, przyjęcie, porządek w kontramarkarni i usłudze—dzięki ich energji i zapobiegliwości złożyły się na wzorową całość, której powodzenie zawdzięcza zawsze bal artystyczny.

Jako drobny szczegół przytaczamy, iż komitet balowy zamówił z góry kilkadziesiąt dorożek, których też opuszczający nad ranem uczestnicy balowi zastawali wciąż podostatkiem pod gmachem resursy.

Ogółem wzięło udział w zabawie osób przeszło 400.

Tańcom przewodniczył ze zwykłą sobie umiejętnością artysta-malarz p. Roman Szwoynicki, komitetowi gospodarczemu pp. K. Sulistrowski, Maszyński i Bajer.

Bal, ani na chwilę nie słabnący w ożywieniu, przeciągnął się do godziny 6-ej rano.

St.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Preliminarz budżetowy na r. b. oblicza, iż skarb państwa otrzyma z opłat za prawo przemysłu i handlu w Królestwie Polskiem 1,256,000 rs. W sumie tej nie mieszczą się opłaty uiszczane na korzyść miast, oraz 10% na fundusz drogowy i kwaterunkowy. Z powyższej sumy przypadnie na gubernje: warszawską 520,000 rs., kaliską 70,000 rs., kielecką 40,000 rs., łomżyńską 50,000 rs., lubelską 100,000 rs., piotrkowską 160,000 rs., płocką 70,000 rs., radomską 100,000 rs., suwalską 90,000 rs. i siedlecką 56,000 rubli.

= *Nowoje wremja* donosi, że synod zajmuje się gorliwie reformą szkół cerkiewno-parafjalnych. Specjalny komitet opracowuje nowe programy, nowe sposoby wykładu i nowe podręczniki i książki naukowe dla uczniów. Prace mają być ukończone do maja i w drugiej połowie r. b. nowy system ma być wprowadzony jednocześnie we wszystkich szkołach cerkiewno-parafjalnych.

= Ustawy kas pożyczkowo-oszczędnościowych osób, pracujących w zakładach górniczych przysuskich, w powiecie opoczyńskim, i starachowickich, powiatu iłżeckiego, gubernji radomskiej, uzyskały zatwierdzenie.

= Bank polski, powołany do życia w dniu 29-ym stycznia roku 1828-go, ukończył wczoraj 57-my rok swojego istnienia.

= Kupony od akcyj i obligacyj kolei terespolskiej, płatne od dnia 1 go kwietnia roku 1880-go, wymieniane będą jedynie do dnia 31-go marca r. b., poczem ulegną przedawnieniu, kupony zaś płatne od dnia 1-go października roku 1880-go utracą wartość z dniem 30-ym września r. b.

= Zarząd kolei terespolskiej zawiadamia, iż z d. 1-ym lutego r. b. ulegnie zmianie opłata za przewóz transportów wagonowych łoju ze stacji Jelec kolei rjażsko-wiaziemskiej.

= Egzamina praktyczne na kolei wiedeńskiej już zostały ukończone. Tym, którzy nie okazali dostatecznej znajomości instrukcji, pozostawiono dwa tygodnie czasu dla lepszego z nią obznajmienia się. Na przyszłość zaś postanowiono, ażeby wszyscy kandydaci do posad kolejowych, jak i awansowani na wyższe posady, składali egzamina przed ustanowioną *ad hoc* komisją, złożoną: z pomocnika inspektora rządowego, pomocnika naczelnika służby drogowej, pomocnika naczelnika ruchu, mechanika telegrafu, oraz pomocnika mechanika głównego. Egzamina mają być obowiązujące od 31-go b. m. Czy termin ten będzie utrzymany w praktyce, jeszcze nie wiadomo, gdyż komisja egzaminacyjna ma dopiero obmyśleć program egzaminacyjny i zebrać wszystkie, rozrzucone w mnóstwie pojedyńczych rozporządzeń przepisy w jedną całą instrukcję, co zajmie wiele czasu i wymaga dużo pracy, ze względu na potrzebę usystemowania wszystkiego i zebrania w jedną całość.

= Z nadesłanego nam za rok 1884-ty sprawozdania kasy zasiłkowej „Mons pietatis" dowiadujemy się, iż z końcem roku 1883-go pozostało w kasie remanentu rs. 349 kop. 48, w ciągu r. z. wpłynęło rat z udzielonych pożyczek rs. 13,033 kop. 70, z zaległych procentów i kar rs. 177 kop. 24, ze zwrotu za druki rs. 19 kop. 6, razem przychód wyniósł rs. 13,579 kop. 48. W ciągu roku sprawozdawczego udzielono 133 osobom pożyczki w sumie rs. 13,000, koszta kancelaryjne i pensja woźnego uczyniły rs. 174 kop. 25, koszta egzekucyjne rs. 113 kop. 60, ogółem więc wydatkowano rs. 13,287 kop. 85. Na r. b. pozostał remanent rs. 291 kop. 63. Dnia 1-go stycznia r. b. majątek kasy wynosił: na pożyczkach rs. 8,283 kop. 10, gotowizną rs. 291 kop. 63, ogółem zatem rs. 8,574 kop. 73.

= W sobotę, dnia 31-go b. m., odbędzie się w magistracie konkurencja pomiędzy zakładami żelaznemi na dostawę rur lanych żelaznych do nowego wodociągu na Koszykach. Licytacja *in minus* rozpocznie się od sumy rs. 135,000.

= Dziś o godzinie 2-ej po południu odbyło się zebranie rady i zarządu Towarzystwa popierania przemysłu i handlu. Przedmiotem obrad był program ogólnego posiedzenia członków instytucji, które zwołane będzie na początek lutego.

= Baron Karol Krauss został zatwierdzony na stanowisku konsula austro-węgierskiego w Warszawie.

= W uniwersytecie rozpoczął się już pobór opłaty wpisu za drugie półrocze.

= **Z teatru i muzyki.**

* W teatrach zmiany przedstawień na całej linji.

Dziś w teatrze Wielkim zamiast „Carmeny"—„Straszny dwór"; w Rozmaitości zamiast „Kwiatu z Tlemcenu"—„Tancerka" („Mąż na wsi" pozostał bez zmiany).

* Dzisiaj w teatrze Małym trzecie przedstawienie wybornej farsy Meilhaca i Halevyego „Kamionka".

Przyjaciół śmiechu zwracamy uwagę na tę okoliczność.

* Przedstawienie szekspirowskiego „Wieczoru trzech króli" odłożonem zostało do niedzielnego poranku.

* Jutro Modrzejewska ukaże się w „Odecie" — po za abonamentem.

* Modrzejewska ma zamiar w przyszłym tygodniu ukazać się jeszcze jako Ofelja w „Hamlecie".

* „Mignon" Thomasa wznowioną ma być w przyszłym tygodniu.

* P. Jan Jaśkiewicz, jeden ze zdolniejszych pracowników sceny, złożony jest groźną chorobą.

= Z teatrzyku dobroczynności.

Jak już wzmiankowaliśmy, reżyserję przedstawień w teatrzyku dobroczynności objął p. Władysław Szymanowski.

Nowy reżyser od czasu do czasu wystąpi na scenie dobroczynności, co niezawodnie będzie magnesem dla publiczności...

Obecnie przystąpiono do ułożenia repertuaru.

= Zabawa.

Zdawna zapowiadany koncert i zabawa na korzyść domu schronienia dla nauczycielek odbędzie się w dniu 9 ym lutego.

Przyjmie w niej udział Modrzejewska, której będzie to jednem z ostatnich publicznych wystąpień w naszem mieście.

= Z sali odczytów.

Pierwszy odczyt Brandesa ma się odbyć w końcu przyszłego tygodnia.

Znakomity historyk literatury będzie przemawiał w języku francuskim.

= Współczucie.

Rodzina ś. p. Odyńca otrzymuje ciągle z różnych stron listy i telegramy kondolencyjne.

W tych dniach nadeszły drogą telegraficzną oświadczenia tego rodzaju od ciał naukowych i artystycznych z Pragi i Zagrzebia.

= Znowu jeden.

W dniu wczorajszym nadszedł telegram o nagłej śmierci ś. p. Jana Sulimy Więcławskiego, b. oficera b. wojsk polskich, zamieszkałego w dobrach Szeleźniki, pod Kowlem.

Sędziwy weteran urodzony był w 1788-ym roku, liczył więc w chwili zgonu 97 lat wieku.

= Towarzystwo wyścigów konnych.

W niedzielę dnia 1-go lutego o godzinie 1-ej po południu odbędzie się zebranie członków Towarzystwa wyścigów konnych w Królestwie Polskiem.

Tegoż dnia o godzinie 3 ej po południu rozpocznie się posiedzenie komitetu wystawy.

= Wystawa rolniczo-przemysłowa.

Komitet wystawy do dnia wczorajszego otrzymał już 59 zawiadomień piśmiennych, przeważnie od przemysłowców wielkich, deklarujących obesłanie wystawy czerwcowej.

Pomiędzy zawiadomieniami znajdują się deklaracje zarządu zakładów górniczych w Dąbrowie, oraz kilku zakładów górniczych i fabryk żelaznych w gub. radomskiej i kieleckiej.

Komitet wystawy w tych dniach rozesłał odezwy do znaczniejszych przemysłowców w Łodzi, Ozorkowie, Tomaszowie, Pabjanicach i t. d., z prośbą o zachęcanie właścicieli fabryk i zakładów przemysłowych w miejscowościach powyższych i ich okolicach, do wzięcia udziału w wystawie.

Niewątpliwie odezwa ta odniesie skutek pożądany i zwiększy zastęp wystawców w dziale przemysłu i rękodzieł.

= Uzasadnione życzenie.

Magistrat m. Warszawy jeszcze w roku zeszłym postanowił, aby do wszelkich licytacyj na dostawy przedmiotów, wchodzących w zakres wyrobów rzemieślniczych, dopuszczanymi byli tylko wykwalifikowani i właściwego rzemiosła majstrowie.

Zdawałoby się, że system podobny powinien służyć za wzór do naśladowania dla innych instytucyj tutejszych.

Dzieje się jednak przeciwnie i po większej części przy dostawach dla znaczniejszych instytucyj utrzymują się spekulanci, nie mający nic wspólnego z żadnem rzemiosłem.

Przedsiębiorcy ci muszą się wprawdzie posiłkować pracą rzemieślników, lecz wybierają do tego zwykle tak zwanych „fuszerów", którzy za bardzo niską zapłatę nie są w możności wykonać roboty porządnie i trwale.

Tymczasem pozbawiona roboty biedna wykwalifikowana w swoim fachu czeladź rzemieślnicza zmuszoną jest pukać do drzwi, gdzie wydają bezpłatne obiady, marki do sklepów „Merkurego" i bezprocentowe pożyczki lub też dla utrzymania życia czepiać się pracy obcej swemu zawodowi.

Zachodzi pytanie, czy w dzisiejszych okolicznościach nie byłoby właściwem i korzystnem dla stron interesowanych naśladowanie systemu przez magistrat przyjętego?...

= Szkoła koszykarstwa.

Miastu naszemu z dniem 1-szym kwietnia przybędzie pożyteczny zakład fachowy, a mianowicie szkoła koszykarstwa, w celu przygotowania instruktorów i instruktorek dla szkółek koszykarskich wiejskich.

Kierowniczką zakładu będzie b. nauczycielka koszykarstwa w seminarjum nauczycielskiem żeńskiem w Krakowie.

Szkola powyższa otworzoną będzie od kwietnia.

= Dla braku kwalifikacji.

Na odbytej w dniu 24-ym b. m. sesji kwartalnej majstrów rymarskich ani jeden z uczniów na czeladnika wyzwolonym być nie mógł, z powodu nieposiadania świadectwa z ukończenia nauk w zakresie dwóch klas elementarnych, które wedle obowiązujących przepisów koniecznie jest wymaganem.

Fakt ten zaznaczamy z tą tylko uwagą, iż pp. majstrowie, niepilnujący regularnego uczęszczania terminatorów swoich do szkół rzemieślniczo-niedzielnych, wielką im wyrzadzają krzywde, narażając ich na bezpotrzebną zwłokę w wyzwoleniu się.

= Specjalne wagony.

Z powodu otwarcia kolei dąbrowskiej, jeden z hurtowych handlujących naftą powiększa liczbę własnych wagonow specjalnych, służących do przewozu tego artykulu.

Wagony zamówione są w fabrykach krajowych.

= Wymowny przykład.

Bieda, jaka dotknęła klasy robotnicze, odbija się dotkliwie na właścicielach domów, w których przeważnie mieszkają robotnicy i rzemieślnicy.

Jeden z właścicieli takich domów, komunikuje nam wiadomość, że zaległości komornego z poprzedniego kwartału wynoszą 1,047 rs. czyli że otrzymał zaledwie 153 rs.

Za bieżący miesiąc nikt jeszcze komornego nie zapłacił.

Właściciel pomienionego domu posiada wyroki sądowe, ale egzekucyj nie przedsiębierze, gdyż nie ma literalnie co zabrać.

Smutne!

= Praktyczny pomysł.

Widzieliśmy nowy rodzaj kałamarza na korbce, który, bez użycia korka, za prostem pokręceniem zamyka się.

Przyrząd ten jest bardzo dogodny i zapobiega tworzeniu się pleśni.

= Zabawki elektryczne.

Ukazały się w handlu tutejszym nowe zabawki elektryczne.

Są to płyty, odpowiednio przyrządzone, za których potarciem lalki, tam umieszczone, swobodnie się poruszają.

Najciekawszą z tego rodzaju produkcyj jest kobieta, której, na widok czarownicy, włosy na głowie stają dębem.

Zdaje się, iż dziatwa z tej fraszki prawdziwe mieć będzie ukontentowanie.

= Rozkoszny malec.

W dniu wczorajszym do wagonu tramwajowego przy dworcu kolejowym wsiada jakaś dama z ośmioletnim chłopczykiem, który grymasi, aby „mama” wzięła dorożkę.

Matka perswaduje dziecku, że dorożka drożej kosztuje, lecz malec grymasi coraz bardziej, aż nareszcie uderza matkę w twarz.

Oburzony tem do majwyższego stopnia pan Ł. karci zuchwalca ostremi słowy, radząc matce doraźne ukaranie dziecka.

Pani *** okazuje dziwne zmięszanie, a zuchwały chłopiec w jednej chwili wspina się na kolana pana Ł. i zanim ten zdołał się zorjentować, drapie go po twarzy do krwi i zdziera okulary, które się tłuką.

Pan Ł., odciągając chłopca, uderza go kilkakrotnie.

Tymczasem najniespodzianiej matka staje w obronie syna i obrzuca pana Ł. ostremi wymówkami.

Oburzenie innych pasażerów nie miało granic.

Na najbliższym przystanku matka z rozpustnym chłopcem wysiadają i słyszano jak pani *** mówiła:

— Tylko nie płacz, mój aniołku, już pojedziemy dorożką.

Aż dreszcz przechodzi na myśl, co przy takiem wychowaniu z „rozkosznego malca” wyrośnie!

= Ze spowiedzi.

Znowu mamy do zanotowania piękny fakt restytucji, będącej następstwem sakramentu pokuty.

W dniu onegdajszym państwo L. odebrali wizytę jednego z kapłanów tutejszych, który im doręczył 700 rs., prosząc o pokwitowanie z odbioru bez wymienienia osoby.

— Ależ podobna suma, o ile sobie mogę przypomnieć — rzecze pan L. — od nikogo mi się nie należy...

Kapłan nie dawał żadnych wyjaśnień nad to, że pan L. śmiało może przyjąć pieniądze, będąc pokrzywdzonym w pewnym interesie, o czem sam wówczas nie wiedział.

— Pieniądze są zwrotem od umierającego, któremu proszę przebaczyć — rzecze kapłan, odbierając pokwitowanie.

Nic nad to państwo L. nie wiedzą i nic sobie przypomnieć nie mogą.

= Kradzieże.

Na Chmielnej pod nrem 6-ym z mieszkania p. A. P., otworzonego wytrychami, skradziono garderobę, wartości rs. 110.— Na Okopowej pod nrem 1-ym ze składu należącego do B. K. zabrano 23 worki soli, wartości rs. 60, z których 10 worków znaleziono na ulicy Wolskiej pod nrem 14-ym. — Na Starem Mieście pod nrem 26-ym z mieszkania p. A. J., otworzonego wytrychami, skradziono garderobę wartości kilkudziesięciu rubli. — Na Browarnej pod nrem 2-im z przedpokoju mieszkania p. W. K., otworzonego wytrychami, zabrano futro wartości rs. 50.—Wreszcie na Szpitalnej pod nrem 12-ym skradziony został... szyld adwokata G.

= Nieuważna matka.

Pani G zamieszkała przy ulicy Wilczej, wziąwszy z rąk niańki czteromiesięczną córeczkę, bawiła się i całowała dziecinę.

Nagle dziecko bez żadnego powodu, poczęło płakać boleśnie, nie dając się niczem uspokoić.

Zaniepokojona tem matka, chcąc zbadać powód płaczu, rozebrała dziecko i ujrzała z przerażeniem sterczącą w piersiach igłę, którą przed chwilą wpięła w suknię, a która po wyjęciu z ciała okazała się w połowie przełamaną.

= Wysiadając z dorożki.

Pani W. wysiadając w dniu wczorajszym z dorożki na ulicy Bielańskiej, tak niefortunnie zaplątała się nogą w sukni, że upadając przyklękła na kamieniach.

Z upadku nie mogła powstać, gdyż uczuła tak silny ból w kolanie, iż musiano ją zanieść do domu.

= Smutny wypadek.

Nocy dzisiejszej p. K., schodząc ze schodów na Nowym-Świecie pod nrem 1-ym, spadł z kilkunastu stopni i niebezpiecznie zranił się w głowę.

Nieprzytomnego odwieziono do szpitala.

= Śmiertelne przejechanie.

Na rogu Smolnej i alei Jerozolimskiej przejechany został przez wóz roboczy Jan S., któremu koła zgniotły klatkę piersiową.

Odwieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus, bez nadziei utrzymania przy życiu.

= Przy pożarze.

Przy gaszeniu pożaru wczorajszego na ulicy Złotej pod numerami 25-ym i 27-ym kominiarz oddziału nalewkowskiego Dyktowicz, na którego spadła belka, uległ ciężkiemu stłuczeniu lewej nogi.

Z oddziału zaś nowoświeckiego oddziałowy Bonczyński ma przebitą rękę.

= Podpalenie.

Nocy dzisiejszej, o godzinie 2-ej, w sieni drewnianego domu na Muranowskiej pod nrem 19-ym, pokazał się ogień.

Schody i sień polane były naftą.

W sieni znaleziono dwa naczynia od nafty, pozostawione przez złoczyńcę.

Ogień w samym zarodku stłumili mieszkańcy.

Śledztwo zarządzono.

= Pożary.

Wczoraj, około godziny 3-ej po południu, przy ulicy Włodzimierskiej nr 3 w oficynie domu jednego z mieszkań, w którem wyrabiano watę, wynikł ogień, który oddział nowoświecki straży zaraz ugasił.

Spaliła się niewielka ilość waty.

W godzinę później na Twardej nr 10 w sklepie Samuela Felsenharta zapaliły się szkła od lamp, obwinięte w słomę i paczki papierowe z farbami.

Topornicy oddziału mirowskiego stłumili ogień, przyczem szkła i farby uległy w znacznej części zniszczeniu.

= Uzupełnienie.

Samobójca, znaleziony w dniu wczorajszym w parku łazienkowskim, o czem w porannem wydaniu donosiliśmy, nazywa się Jan Małkowski, robotnik, zamieszkały na Solcu pod nrem 59-ym.

Powodem samobójstwa była podobno nędza, spowodowana brakiem zajęcia.

= Samobójstwo.

Nocy dzisiejszej urzędnik komory warszawskiej, młody 24-letni mężczyzna Zygmunt L., wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie,

Śmierć nastąpiła natychmiast, gdyż kula przeszyła serce.

= **Wypadki.** — Na Marszałkowskiej pani N. usiłowała wskoczyć do tramwaju, gdy ten ruszał z miejsca i upadła, skutkiem czego zraniła się w głowę i zwichnęła rękę,

= Szkoła.

W Mirczach, w powiecie hrubieszowskim, wybudowany zostanie w r. b. dom drewniany na pomieszczenie szkoły.

Na cel ten wyznaczono już 1,500 rs.

= Maskarada.

W Łodzi dany będzie w dniu 31-ym b. m. bal maskowy.

Czysty zysk obróconym być ma na miejscowe zakłady dobroczynne.

= Budżet.

Preliminarz budżetowy na r. b. miasta Hrubieszowa, w gubernji lubelskiej, oblicza dochody na rs. 8,796 kop. 59.

Suma wydatków wyrównywa przychodowi.

= Złote wesele.

W parafji Zagórze, nad granicą pruską, małżonkowie Łukasz i Zuzanna Rogulscy obchodzili uroczystość 50 letniego pożycia małżeńskiego.

Na złotem weselu, błogosławionem przez ks. proboszcza, byli obecni dzieci, wnuki i prawnuki i mnóstwo krewnych i znajomych.

= Epidemja.

W Witebsku, jak donosi korespondent *Gazety warszawskiej*, panuje obecnie silna epidemja na choroby oczne.

W niższych zwłaszcza warstwach ludności miejscowej epidemja ta przybiera coraz bardziej zastraszające rozmiary.

Ubodzy chorzy, nie mając środków na kuracją, ślepną, zaraza zaś udziela się innym z nadzwyczajną szybkością.

W interesie dobra i zdrowia okolicznych mieszkańców i w celu samoochrony, miejscowe Towarzystwo lekarskie na ostatniem zebraniu swych członków postanowiło przedsięwziąć natychmiastowe środki zaradcze, urządzić dla ubogich lecznicę bezpłatną dla chorych na oczy, lub przynajmniej ambulatorjum dla przychodzących.

Lekarstwa mają być wydawane bezpłatnie.

ZE ŚWIATA.

× **Termin konkursu** na pomnik Mickiewicza upływa z dniem 31-ym b. m. Dotąd nadesłano ogółem 12 projektów, które znalazły pomieszczenie w jednej z sal Sukiennic, pod nadzorem dyrektora muzeum narodowego, prof. Łuszczkiewicza.

× **W Rydze** został mianowany proboszczem ks. Afanasowicz, b. kapelan JE. ks. metropolity mohilewskiego. Kazania miewać będzie w języku polskim.

× **Stowarzyszenie przyrodników** angielskich wydelegowało znanego geologa, Gella, do zwiedzenia Czerniowic i zdania sprawy z osunięć ziemnych, które tam nastąpiły.

× **Teresina Tua** z powodzeniem wykonywała w Christjanji mazura Henryka Wieniawskiego. Miał to być akt wdzięczności za dobre jej przyjęcie w Warszawie.

× **Wystawa krajowa węgierska.** Dnia 1-go maja otwartą zostanie w Peszcie wystawa krajowa węgierska, która trwać będzie do końca października. Wystawa obejmie działy: rolnictwo, leśnictwo, górnictwo, przemysł, hygjenę, pedagogikę i sztuki piękne. Równocześnie urządzoną być ma wystawa międzynarodowa maszyn, nasion i żywego bydła.

× **A. Dumas** z okazji wystawienia najnowszego swojego utworu, otrzymał gratulację od stowarzyszenia emancypantek francuskich za rehabilitację dzieweczki, która przypadkowo przed zamążpójściem została matką („Denise”). Należał mu się ten zaszczyt.

× **Karność wojskowa w Niemczech.** Po dłuższym marszu, kompanja wojska zatrzymuje się na chwilę. „Kto zmęczony niech się położy”—komenderuje feldwebel.” Wszyscy się kładą z wyjątkiem dwóch jednorocznych ochotników. „Czemu się nie kładziecie?”—pyta ostro feldwebel. „Nie jesteśmy zmęczeni, panie feldweblu.” „To mi wszystko jedno, więc udawajcie.”

× **Dobroczyńca.** „Mój wujko nie odprawia żadnego żebraka od swoich drzwi.” „Więc każdemu daje jałmużnę?” „Jałmużnę nie, ale pozwala mu stać dopóki sam sobie nie pójdzie.”

× **Na wodzie.** „To okropność, Emilciu, jak ten statek głęboko się zanurza. Gdyby woda o dwa cale przybrała toby zatonął.”

≅ W dniu 25 b. m., to jest w niedzielę, odbył się w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej obrzęd zaślubin p. Antoniego **Pecht**, syna obywatelskiego z W. Ks. Poznańskiego, z panną Heleną **Janowską**. Po skończonym obrzędzie, familijne grono weselne udało się do mieszkania p. F. Gościmskiego, opiekuna panny młodej, a po przyjęciu staropolskim obyczajem chlebem i solą, i po spełnieniu toastu za pomyślność państwa młodych, grono serdecznie życzliwych przyjaciół odprowadziło nowożeńców na kolej wiedeńską, którą ciż wyjechali do Włoch, z zatrzymaniem się w Krakowie dla zmówienia modlitwy na Wawelu u grobów królów polskich, a następnie do Padwy, dla złożenia uczynionego dawniej wotum na grobie św. Antoniego Padewskiego, wreszcie do Rzymu, żeby otrzymać błogosławieństwo Ojca świętego na cierniową drogę życia—naszego. (347)

Nekrologja.

† Ś. p. Albina Elżbieta **Żółtyńska**, córka Daniela i Albiny z Nowickich małżonków Żółtyńskich, przeżywszy lat 19, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 27-ym stycznia 1885 r. Ciężkim smutkiem dotknięci rodzice, siostra i bracia, zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 30 ym b. m., to jest w piątek, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Aleksandra, a następnie na wyprowadzenie zwłok z własnego domu przy ulicy Kruczej № 26, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—362—

† Ś. p. Klodylda ze Skorupskich **Krzywoszewska**, po długiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, w dniu 27-ym stycznia 1885 r. przeniosła się do wieczności, przeżywszy la-

12. Pozostały mąż z synem zapraszają rodzeństwo, krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 30-go b. m., to jest w piątek, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —353—

† Ś. p. Józef **Lewalt Jezierski**, jako najukochańszy mąż, najczulszy ojciec, uczynny sąsiad, prawy, szlachetny i poświęcający się, b. obywatel ziemski, zakończył życie dnia 18 stycznia r. b. w Sławęcinie, majątku syna. Za spokój jego duszy odbędzie się msza święta w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu w kaplicy Pana Jezusa, w sobotę, to jest dnia 31-go b. m. o godzinie **11-ej** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —376—

† Ś. p. Joanna z Sokolnickich **Zimermann**, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 22, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zakończyła życie w m. Skierniewicach w dniu 27-ym b. m. W ciężkim smutku pogrążony mąż z synem i rodziną zmarłej, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 28-ym, to jest w piątek, o godzinie **11-ej** zrana z kościoła parafjalnego w Skierniewicach na cmentarz miejscowy. 2—371—

† Ś. p. Chrystjan **Droste**, majster szewcki i obywatel miasta Warszawy, opatrzony św. sakramentami, po długiej i ciężkiej słabości, przeniósł się do wieczności w dniu 27-ym stycznia r. b., przeżywszy lat 56. Pozostała w głębokim żalu żona wraz z synami, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 31-ym stycznia r. b. to jest w sobotę, o godzinie **2-ej i pół** po południu z domu własnego przy ulicy Leszno № 22, na cmentarz ewangelicko-augsburski. 5—369—

† Ś. p. Miecio **Fukier**, syn Henryka i Wiktorji z Falińskich, przeżywszy 1 rok i 5 miesięcy, po dwudniowej ciężkiej chorobie powiększył grono aniołków. Boleśnie dotknięci tym ciosem rodzice i siostry, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w piątek, to jest dnia 30-go b. m. o godzinie **3-ej** po południu, z kaplicy przy kościele św. Jana (ulica Świętojańska), na cmentarz powązkowski odbyć się mające. 2—383—

† Ś. p. Zygmunt **Lisicki**, urzędnik komory, w wieku lat 25, po krótkich cierpieniach, w dniu 27-ym stycznia 1885 r. życie zakończył. Stroskana żona, rodzice i krewni zmarłego zapraszają na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **11-ej** rano, w dniu 30-ym stycznia, to jest w piątek, oraz na wyprowadzenie zwłok z domu № 18 przy ulicy Złotej, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —379—

† Za duszę ś. p. dra Tadeusza **Żulińskiego**, zgasłego dnia 18-go stycznia r. b., odbędzie się w piątek, to jest dnia 30-go b. m., o godzinie **11-ej** zrana, w górnym kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne, o czem rodzina zmarłego do powszechnej podając wiadomości zaprasza na nie krewnych, przyjaciół i znajomych nieboszczyka. —380

† Dnia 30-go stycznia r. b., to jest w piątek, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbędzie się żałobne nabożeństwo, jako w nadchodzącą rocznicę imienin ukochanej córki naszej ś. p. Marji z Babczyńskich **Sikorskiej**, jako też i małżonka jej ś. p. Juljana **Sikorskiego**, adwokata, na które zapraszamy serdecznie krewnych i przyjaciół zmarłych. 2—354—

† W piątek, to jest dnia 30-go stycznia, jako w rocznicę śmierci ś. p. Augusta **Połockiego**, odbędą się za jego duszę msze święte o godz. **6-ej, 8-ej, 9-ej i 10-ej** rano, w kościele św. Krzyża na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —359—

Z Cesarstwa.

Petersburg 27-go stycznia. — W *Petersburskich wiedomostiach* spotykamy się z artykułem, część którego podajemy. Oto co czytamy we wspomnionem piśmie: „W Krakowie z przerażeniem dostrzegają, że polska intryga jest odtąd odkrytą nie dla samej tylko Rosji, że w Berlinie i Wiedniu jednakowo zrozumieli żywotność polskiej sprawy i dostrzegli objawów katolicko-separatystycznej agitacji, prowadzonej znową energją w ziemiach byłej Rzeczypospolitej. „„Wyrazy gniewu i pogardy rzucone polakom przez kanclerza”” przekonały krakowskich patrjotów o tem, że na głowę „„politycznych marzycieli”” nadciąga burza ze strony, z której nie można się spodziewać litości, gdzie nic nie można dokazać pochlebstwem i udawaniem, gdzie nie ma rozprzężenia państwowego i gdzie nie grają w ślepą babkę z antipaństwowemi tendencjami i nie podlegają wpływom przemijących prądów. „„Wyrazy gniewu i pogardy””, jakie rozległy się w Berlinie, zmusiły do zastanowienia się politycznych intrygantów i w pognębieniu wołają oni: „„Optymiści, do liczby których należeliśmy niegdyś i my (*Czas*), sądzili, że Polska będzie przedmiotem starań ze strony polityki niemieckiej i rosyjskiej, ale teraz widzimy, że jest ona przedmiotem licytacji: pytają, kto więcej ją nienawidzi, kto szybciej może posuwać rozkład polskiego ducha?...”” Cóż robić? Jeżeli się nie ziściły marzenia polskich optymistów o dwustronnych staraniach, a Polska stała się przedmiotem licytacji, to wina w tem samych polaków, a przedewszystkiem tych niepoprawnych agitatorów, którzy z oczami zwróconemi ku Rzymowi na trzy ręce snują intrygę za plecami trzech rządów. W historji nie ma przypadkowości. Najnieprawdopodobniejsze, najdziwniejsze i niespodziewane zjawiska mają grunt i przy pewnej przenikliwości mogą być przewidziane. Przyczyny, które warunkowały rozdział Polski, nie mogły wywołać nic innego nad to co wywołały, a jeżeli owe przyczyny były dostateczne dla tak ważnego wspólnego kroku trzech mocarstw, to widocznem jest, że wszelka poważna próba przywrócenia *status quo ante* musi powołać do życia tę jednomyślność w trzech spadkobiercach Rzeczypospolitej, jaką okazali w chwili jej zgonu. Któż winien? Od polaków zależało napisać na sztandarze swojej obywatelskiej jedności *finis Poloniae*, zamiast „„Polska nie zginęła”” i pojednawszy się ze spełnionym faktem, stworzyć sobie szczęśliwy żywot pod cudzemi berłami, skoro własnego nie umieli ustrzedz. Ileż razy już z trzech stron doradzano polakom porzucić ich „„*ueberlebte Reminiscenz*”” i któż temu winien, że nie chcą wyrzec się swoich przeżytych wspomnień i po śmierci okazują żywotność, jaką się nie odznaczali za życia? Historja nie żartuje: nauki jej zamieniają się w karę, jeśli się ich nie słucha. Lata 1831 i 1863 były naukami dość silnemi, ale polacy niczego nie zapomnieli i niczego się nie nauczyli i nie dziwota, jeżeli dożyją zupełnie nieznośnego położenia. Już teraz w Niemczech dają się słyszeć głosy o konieczności zachęcenia niemieckich polaków do emigrowania do zamorskich kolonij i przyciągnięcia niemców do ziem przez polaków opuszczonych. *Czas* nazywa takie głosy posępnemi i zapewnia, że tchną one duchem pogańskim; ale kogóż przekona o pożyteczności swoich chrześcijańskich „„dążności do połączenia życia narodowego z życiem wiary, antytezy anarchji i rewolucji””? Próbki jednoczenia życia narodowego z życiem wiary (katolickiej) zbyt są wszystkim pamiętne, aby można było pragnąć takiego „„zjednoczenia””. I teraz się ono wyraża w mowach politycznych z kazalnic kościelnych, w politycznych pielgrzymkach, jak również w zakładaniu jezuicko-separatystycznych organów. Wyraża się i w tej obronie niewinnie uciskanych polaków, którą podejmuje katolicka *Germania*, przywołująca gromy niebieskie na głowę *Reichsanzeigera* za jego niedawny artykuł. To właśnie jednoczenie polskich rewolucyjnych sił pod sztandarem katolickiej pobożności zmusza spadkobierców Rzeczypospolitej do mienia się na baczności. Nie ma za co przeklinać zjazdu skierniewickiego, który jakoby sprowadził zlanie pangermanizmu z panslawizmem dla „„zniszczenia polszczyzny””: jeżeli *Czas* nie jest wprowadzony w błąd przez swoich wszędzie obecnych szpiegów i jeżeli nawet w Skierniewicach istotnie była mowa o konieczności jednorodnych środków dla zniszczenia nietylko anarchji ale również i polskiej pośmiertnej żywotności, to i tak znowu — *tu l'as voulu Dandin.* Poselstwo p. Franckiewicza ze skargą za rząd rosyjski, jagielloński sztandar w rękach hr. Dzieduszyckiego, wniosek Jadzewskiego o prawach polskiego języka—wszystko to są fakta, nie zaś „„posępne karty”” z „„pogańskim duchem”” i nie dziwota, że jednoczesny ruch polskiej sprawy w trzech ościennych państwach spowodował jednoczesne zajęcie się trzech rządów środkami ostrożności przeciw nie umierającej intrydze. My wszelako silnie powątpiewamy, czy świadomość koniecznego pilnego baczenia na polskie knowania przejęła rządy wszystkich trzech zainteresowanych mocarstw. *Czas* tak wychwala rząd austro-węgierski, „„dający polakom możność żyć normalnem życiem””, że trudno wątpić o przychylności tego rządu dla polskich patrjotów. Za to przenikliwy kanclerz niemiecki rzeczywiście „„rzuca polakom wyrazy nienawiści i pogardy”” według wymownego wyrażenia *Czasu*. Ale gdzież „„zlanie się pangermanizmu z panslawizmem”” na zgubę polszczyzny i co tu ma do czynienia panslawizm? Jeżeli *Czas* zapewnia, że panslawizm również odwrócił się od polaków, to będziemy temu wierzyli. „„Słowiańskie komitety w Petersburgu i w Moskwie — mówi *Czas* — dzielą słowiańszczyznę na trzy grupy, ale dla zjednoczenia tych grup w jedno państwo uważają za konieczne unicestwienie polskiej szlachty.”” Rzecz naturalna, że podobny wyrok panslawizmu nie jest pochlebny dla polaków, i zwłaszcza dla szlacheckiej publicystyki; ale odepchnięci przez słowian i niemców, polacy mogą się pocieszyć przyjaźnią mięszaniny słowian z niemcami dumnie wlokącej się w ślady madziarów pod sztandarem Riegera i przyjaźnie wyciągającej rękę do polaków. *Les beaux esprits se rencontrent* i polityczne nietoperze zawsze się przyjaźnią ze sobą.”

Z ostatniej chwili

Prawo o robotnikach, którego wniesienie do parlamentu niemieckiego przygotowują posłowie socjalno-demokratyczni, żąda ustanowienia normalnego dnia pracy, wydania ustaw ubezpieczających życie robotników w fabrykach, utworzenia państwowego urzędu dla spraw robotniczych, ministerjum osobnego dla tychże spraw i złożonego z przedstawicieli izb robotniczych parlamentu robotniczego.

Juljusz Lieske ostro strzeżonym jest w więzieniu frankfurckiem; nosi łańcuchy na rękach i nogach. Dotąd nie wyrzekł ani słowa. Dla osób, które go poznały, miał uśmiech szyderczy. Więzienie jest otoczone wzmocnionym posterunkiem. Nie ulega już wątpliwości, że Lieske zabił Rumpfa.

Depesza jen. Brière de l'Isle z d. 26-go b. m. oznajmia rządowi, iż skoro przygotowania do wznowienia akcji wojennej w Tonkinie zostały ukończone, takowa rozpocznie się niezwłocznie.

Temps konstatuje, że po wylądowaniu wszystkich wysłanych do Azji posiłków, siły jenerała Brière i admirała Courbeta będą wynosiły 40,000 ludzi.

Ferry oświadczył na wtorkowej radzie ministrów, iż układy, prowadzone przez rząd z międzynarodowem towarzystwem afrykańskiem o rozgraniczenie obopólnych posiadłości nad Kongiem, są prawie na ukończeniu i wydały pożądany dla obu stron rezultat. Natomiast wedle innych doniesień układy towarzystwa z rządem portugalskim nie postąpiły ani krok naprzód.

Hassan Fehmi basza miał w d. 27-ym b. m. posłuchanie u królowej w Osborne.

Okręty włoskie „Amerigo Vespucci” i „Gottardo”, które udają się do Assabu, wpłynęły d. 27-go b. m. z Port-Said na morze Czerwone.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Wiedeń 29-go stycznia.

Sąd skazał Baldeya, który dopuścił się przeniewierstwa w *Girocassenverein*, na siedmioletnie ciężkie więzienie.

Wiedeń 29-go stycznia.

Anarchista Thielman skazany został w procesie o zdradę stanu na sześcioletnie ciężkie więzienie.

Berlin 29-go stycznia.

Zapowiedziany na jutro bal subskrypcyjny, na którym miał być obecnym cesarz Wilhelm, odłożony został do dnia 3-go lutego.

Paryż 29-go stycznia.

Zapewniają iż rząd francuski wystosował notę do mocarstw, w której uznaje nowe propozycje angielskie co do finansów egipskich za możliwe do przyjęcia.

Londyn 29-go stycznia.

Tutejsi posłowie Niemiec, Austrji i Rosji otrzymali depesze od swoich rządów, wyrażające zupełną zgodę gabinetów na nowe propozycje angielskie co do Egiptu.

Londyn 29-go stycznia.

Wzięcie Metameh poprzedził szereg bitw. Wilson zajął miejsce ranionego Stewarta i w dniu 19-m stycznia rozbił nieprzyjaciela, który w samych zabitych stracił 250 ludzi. Kilku angielskich oficerów oraz dwaj korespondenci angielskich gazet polegli w boju. Z Chartumu przybyły cztery statki parowe z wojskiem. Gordon wciąż się trzyma.

Petersburg 29-go stycznia.

Nowoje wremja donosi, że komitet ministrów, zgodnie z przedstawieniem ministra komunikacyj, oświadczył się za budową sposobem administracyjnym drogi żelaznej Samara, Ufa, Złatoust.

Petersburg 29-go stycznia.

Ministerjum finansów poruszyło w senacie pytanie, czy izraelici, którzy ukończyli wyższe zakłady naukowe, uprawnieni są na tej podstawie osiedlać się w całej Rosji i otrzymywać konsens na wykonywanie przemysłu i handlu. Decyzja dotąd nie zapadła.

Petersburg 29-go stycznia.

Pomocnikiem kuratora okręgu naukowego warszawskiego mianowany został Sidorski.

GIEŁDA

dnia 29-go stycznia 1885-go roku.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 46.95 —o 5 k. drożej i również drożej płacono do 46.85 przy pewnym oporze ze strony sprzedawców. 46.85 o $2^1/_2$ k. drożej żądano za krótkoterminowe. Płacono zaś jak wczoraj 46.75, a niektóre tranzakcje załatwiono zaledwie po $46.77^1/_2$.

Na pomniejsze miasta niemieckie niewielkie ilości długoterminowych po 46.80 sprzedano.

Na **Londyn** żądano 9.51 — o 1 kop. wyżej, lecz do tranzakcyj nie doszło.

Na **Paryż** 37.90—o 4 kop. drożej — również bez ruchu.

Na **Wiedeń** 77.75 żądano, 77.45 tylko płacić chciano i po tej cenie oddawców znaleziono.

Papiery poprawiają się w kursie. Objawia się pokup na nie, który wraz z podwyżką kursów w Berlinie powoduje zwyżkę i u nas.

Listy likwidacyjne 88.30 za większe, 88 za mniejsze w żądaniu. Płacono nawet za większe 88 i 88.10, za mniejsze 87.75.

Pożyczka wschodnia ciągle bardzo mocno 97.90 za I i II, 98.25 za III żądano; kupowano wszystkich trzech emisyj po 97.70.

Listy wileńskie również dziś nieco wyżej 95 żądano za długoterminowe i byli nabywcy po 94.50.

Listy zastawne ziemskie 98 w żądaniu za serje I, II i III bez różnicy; serji IV 96.45 żądano, 96 chętnie płacono; serji V 95.10 w żądaniu, oddawane były po 94.90.

Listy miejskie 95.50, 93.20, 92.40, 92.65. Za te ostatnie płacono po 92.40, to jest po kursie wczoraj żądanym.

Obligi 91 w żądaniu.

Listy łódzkie coraz wyżej. Żądają za nie 87.25, 86.50, 85 wedle seryj.

Akcje bez ruchu.

Godzina $12^1/_2$. Usposobienie dosyć mocne. Kursa niezmienione.

J. Wł.

— Prenumeratę w ilości 12 rs. (wraz z przesyłką) na ***Mapę poglądową Królestwa polskiego*** ułożoną przez ***J. Wojcicką***, przyjmuje redakcja naszego pisma. Po zamknięciu prenumeraty, co w miesiącu lutym stanowczo nastąpi, cena Mapy wynosić będzie ***15 rubli***. (111)

— ***Kaplica anglikańska***, ulica Smolna nr 17 (na parterze). Kazanie dla izraelitów w języku niemieckim odbędzie się w sobotę dnia 31 stycznia o godzinie 3-ej po południu. (256)

KOMITET
Towarzystwa wioślarskiego

podaje do wiadomości, że w dniu 7 lutego (w sobotę), o godzinie 9-ej wieczorem, danym będzie w lokalu resursy obywatelskiej.

wieczór tańcujący,

dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.— Bilety wydawane będą podczas trzech dni poprzedzających wieczór między godziną 8 a 10 wieczorem. (122)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Gałązce konwalji.* Czy jesteś znajomą, względem której podczas pobytu w Ciechocinku 1881 roku dopuściłem się niestosowności, o jakiej właśnie na 3-ej maskaradzie mówiliśmy?

(375) *Dobrze znajomy z 3-ej maskarady.*

— *Maleńka rączka.* Est exaltée dans ses idées et pense... que les roses ont des épines. (378)

— *Ewie.* Jeżeli się omyliłem, o czem wątpię, to nic nie poznaję cię. Wszystko co piszesz, jest niebywałą bredrnią, Nadal z anonimem korespondować nie myślę.— *Wiadomy.* (382)

— *Dla wdowy.* — Nie jestem tak naiwny, abym wierzył anonimom, zanadto zaś cenię osobę, którą jestem zajęty, aby litery jej podawać osobie nieznanej mi zupełnie. (372)

Kurs giełdy warszawskiej:

Dnia 29-go stycznia 1884 r.

	% konc. giełdy żąd.	% konc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	6 85	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9 51	—.—
Paryż 100 franków „ „	37 90	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	77.70	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. nowe z r. 1869 d	98.—	—.—
„ „ „ „ m	[illegible]8.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji	[illegible]5 50	—.—
„ „ „ I	93.20	—.—
„ „ „ III	92.70	—.—
„ „ „ IV	[illegible]2 65	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji	87.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88.30	—.—
„ „ małe	88.—	—.—
Listy Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97 90	—.—
II „ „ rs. 100	97.90	—.—
III „ „ rs. 100	98 25	—.—
Listy wileńskie długoter.	95.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	91.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $52^7/_{18}$
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k $163^7/_9$
Od Listów zast. m. Łodzi kop $122^2/_9$
Od Listów likwidacyjnych kop. $64^4/_9$

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 29-go stycznia 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. f ord. . .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	640	645
„ „ biała . . .	—	—	650	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	665	675
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	495	510
„ średnie (nowe) . .	—	—	487	500
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	330	350
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 29-go stycznia 1884 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 45.
wiadro rs. 7 kop. 53^1.

NOWE TAŃCE
na KARNAWAŁ 1885 r.

WYDANE U

G. SENNEWALDA,
Księgarnia i Skład Nut,
Miodowa Nr 4.

Lewandowskiego, L.	„Co lubi Warszawa,"	Kontredanse.	40 kop.
„	„O joj! Kajtuś!	Mazur.	30 kop.
„	„Tańcuj zdrów,"	Mazur.	30 kop.
„	„Dziarski chłopak,"	Mazur.	30 kop.
„	„Tylko u nas,"	Mazur.	30 kop.
„	„Brylancik."	Polka.	30 kop.
„	„Miniaturka,'	Polka.	30 kop.
„	„Serdeczna,"	Polka-Mazurka.	30 kop.
„	„Powiewna,"	Polka-Mazurka.	30 kop.
„	„Co mi tam,"	Polka-Mazurka.	30 kop.

Tańce powyższe b. udatne, skoczne i rytmiczne, grywane przez Orkiestrę Kompozytora w Teatrze Rozmaitości, na Maskaradach i Balach, uzyskały pochwałę prasy i najwybredniejszych zadowolnią.

Bagieńskiego, J.	„Antonina,"	Polka.	30 kop.
„	„Podlotek,"	Polka-Mazurka.	30 kop.
Fahrbacha F.	„Kawalerskie życie,"	Polka.	20 kop.
Osmańskiego W.	„Radosne chwile,"	Walce.	60 kop.
„	„Zdrowie Solenizanta,"	Mazur.	30 kop.

Powyższy Skład otrzymał na sprzedaż główną:

Ordęgi Jana.	„Hejże Bracia do zabawy,"	Mazur.	30 kop.
Wodzińskiego W.	„Sfinks,"	Polka.	30 kop.

Skład powyższy wszelkie polecenia do fachu jego należące z największym pośpiechem i akuratnością załatwia. 188r

---

SKŁAD WĘGLA i DRZEWA przy ulicy Dobrej,

idąc od ulicy Bednarskiej, zaraz za wodociągiem miejskim, pod znakiem H. S. istniejący, **sprzedaje po cenie zniżonej DRZEWO OPAŁOWE,** a mianowicie:

SOSNOWE,	**sążeń z odstawą**	**po rs. 13 kop. —**
OLSZOWE,	„ „	**po rs. 13 kop. 50.**
BRZOZOWE,	„ „	**po rs. 14 kop. 50.**

Drzewo rąbane o rubla wyżej na sążniu.
Węgiel kamienny po kop. 95 za korzec. 168

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Stycznia (12 Lutego) r. b., o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę t. j. od d. 20 Sierpnia (1 Września) 1885 r. do takiejże daty 1888 r. dochodu za prawo pomieszczenia na rogach ulic w szafkach, afiszów teatralnych i innych obwieszczeń, od summy 3300 rs. rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium, w ilości rs. 600 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na lat trzy, licząc od dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1885 r. do takiejże daty 1888 r. dochód za prawo pomieszczenia na rogach ulic w szafkach afiszów teatralnych i innych obwieszczeń, za summę rs. . kop. . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 600 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko 130r

Polecam Szanownej Publiczności swój **Zakład Stolarski,** wykonywający

Urządzenia dla Kantorów, Zakładów Sklepowych, Restauracyjnych i Kucheń, 162R

podług najnowszych rysunków i w najmodniejszym stylu. — Rysunki i kosztorysy obliczam najtaniej, dający zamówienia na roboty, otrzymują takowe gratis.

Chłodna 25, J. Jagielki, Chłodna 25.

Każdemu farbującemu włosy

można wskazać na **Indianę,** użyciem której nadaje się posiwiałym włosom, jednym i tym samym płynem, pożądany kolor, zaczynając od jasno-blond, dalej szatyn, do hebanowo-czarnych, po zwilżeniu włosów za każdym razem przybierają one coraz ciemniejszą barwę, a doszedłszy do pożądanego koloru wstrzymać się, napomadować włosy, poczem najprzenikliwszemu oku nie wydadzą one tajemnicy ich odrodzenia.—Cena rs. **3,** z przesyłką rs. **4.**

W Perfumerjach à la Renaissnce, Dobrzańzkiego Na Krakowskiem-Przedmieściu № 7 i na Nowym-Świecie № 41; Kocha na Krakowskiem-Przedmieściu, Lipinka, na Niecałej i Leona, Nowo-Senatorska. 2620r

---

Cena zniżona z rs. 4 kop. 50 na rs. 1.

PRZYJACIEL DZIECI

z lat 1861, 63, 66, 67, 68, 69 i 70, jest do nabycia w księgarni **J. BRESLAUERA,** ulica Miodowa № 489d. po rs. 1 za tom. — Jest to podarek najstosowniejszy dla młodzieży, łączy rozrywkę z nauką. Biorącym komplet, to jest tomów sześć, odstępuje się za rs. 4 kop. 50. Wysyłka na prowincję za dopłatą 25 kop. za tom.

W tejże księgarni jest do nabycia Encyklopedja Powszechna w 28-miu tomach, oprawna, za cenę umiarkowaną. 258

Wyszedł z druku **W. P. Istomina i Karbasuikowa**

Atlas geograficzny,

bardzo praktyczny, ułatwiający dla młodzieży uczącej się, sposób rysowania map, z tekstem objaśniającym, ułożony za pomocą figur geometrycznych, a także i konspekt geografii całego kursu dla średnich zakładów naukowych. Cena 20 kop. 268

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT
E. Wende i Spółki,
otrzymała na skład główny dzieło p. t.: **Początek i rozwój umysłowości w przyrrdzie,** przez **Dra W. T. Szokalskiego,** lekarza naczelnego Instytutu Oftal. w Warszawie.. **Cena rs. 3, z przesyłką rs. 3 kop. 25.**—Wydanie z zapomogi kasy pomocy dla osób pracujących na polu naukowem imienia Dra Józefa Mianowskiego.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 263

Cennik rozumowany na rok 1885.

Hodowli i Składu Nasion,
«OGRODNIK POLSKI»,
Warecka № 6, 170
przesyła się **na żądanie bezpłatnie.**

Zakłady przemysłowo-chemiczne
LAKIERY-FARBY
W. Karpiński & W. Leppert,
Elektoralna 33. 157 R

Teatr letni w Lublinie.

będąc w części ogrzanym, oszalowanym i opatrzonym od zimna, może być wcześniej z wiosną najętym, na cyrkowe, teatralne, lub inne przedstawienia. Warunki u właścicielki Teatru letniego, Lublin 347a. 255

Księgarnia i skład nut,
po ś. p. Ludwiku Polak,

do sprzedania z wolnej ręki. Inwentarz do do przejrzenia u p A. Domagalskiego, obrońcy prywatnego, przy ul. Nowy-Świat № 38, codziennie między godziną 4 a 8-mą po południu. 264



Pianina i Harmonje

AMERYKAŃSKIE, w składzie **A. Werner,** Senatorska 16, róg Bielańskiej. 271

Zyskowne zajęcie.

Osobom sumiennym i zdolnym wszelkiego stanu, powierzoną zostanie jako agentom, sprzedaż łatwo zbywanych i prawnie dozwolonych **papierów państwowych i premjówek, na warunkach nader korzystnych.** Oferty do domu bankierskiego **Maksa Grünwald, Frankfurt n. M.** 205R

Zawiadomienie.

Objąwszy prowadzony już od lat 11-tu pod firmą:

E. SAMET,
Magazyn ubiorów męzkich.

przy ulicy Senatorskiej pod № 22, mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż pragnąc zaopatrzyć takowy w świeże materjały, sprzedawać będę posiadane już na składzie wszelkie gotowe ubiory męzkie o **20% taniej.** 203

S. KRASSA.

DLA FABRYK

wszelkiego rodzaju bardzo dogodne pomieszczenie, z 20 obszernych pokojów z podworzami i oddzielnemi mieszkaniami. razem lub częściowo tanio do wynajęcia za rogatkami. — Wiadomość w kantorze komisowym Łuczyńskiego przy rogu Trębackiej i Krakowskiego-Przedmieścia. 193

Jedyny specjalny Skład
Koronek ruskich
w Warszawie.

ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro. otrzymuje wielkie transporty **KORONEK** z najlepszego jedwabiu czarnych crême i bouton d'Or.

Chustek różnej wielkości, w tychże kolorach.

Krawaty, fanszony.

Obszycia do chustek, z nici białych i kolorowych,

Wszewki różnej szerokości, z nici białych i kolorowych.

Zarzutki na meble.

Koronki do sukień, bielizny, mebli i firanek, oraz kościelne.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

KANTOR
Wynajmu Powozów

poleca Eleganckie Ekwipaże
Hotel Krakowski, — ulica Bielańska.
Telefon № 177. 240

Osoba przyzwoita,

mogąca przy zupełnej ewikcji pożyczyć 1,200 rs., znaleźć może tanio bardzo przyzwoite pomieszkanie i całodzienne życie, względnie może mieć utrzymanie. Bliższa wiadomość w kancelarji rejenta W-go Żółtowskiego, ulica Miodowa № 6. 262

Do sprzedania
z starej japońskiej porcelany
SERWIS DESEROWY,

złożony z 24 talerzy i 7 półmisków rozmaitej wielkości, jako też 3 półmiski ze starej chińskiej porcelany, tudzież 18 talerzy i dwie wazy. Obejrzeć można od 10 do 12-tej w południe i od 4 do 6-tej wieczór. Marszałkowska № 12a, mieszkania 2. 265

Operatorka Odcisków

upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski w przeciągu kilku minut bez bólu i ostrych narzędzi. Przyjmuje od 11 do 3 godziny po południu. — Wspólna № 26 lit. A.

270 **Rau.**

Specjalna fabryka
GORSETÓW,

poleca największy wybór, najnowszy fason, różnokolorowe, fiszbinowe, od rs. 1 kop. 50. Kupcom odstępuję rabat. 267

J. Rosenbaum,
Nalewki № 15.
Tamże potrzeba 100 zdolnych szwaczek.

Dystrybucja
Przy Placu S-go Aleksandra,

zaraz do odstąpienia, z powodu zmiany interesu. — Wiadomość: **Nowy-Świat № 7,** w dystrybucji. 207R

Skład Win i Delikatesów
A. BOCQUET
w Gmachu Teatralnym.
Otwarty całą noc podczas Maskarad.
Ostrygi, ryby morskie
nadchodzą codziennie. 85

LANDO

do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu. Wierzbowa № 3. 203

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za cenę bardzo przystępną



kareta 3osobowa

nowego fasonu, mało używana. Wiadomość w fabryce powozów 113R
KAROLA BERGER, Leszno № 6.

Cygara, Tytoń i Papierosy.

Od Braci K. i M. Kurczewskich.

Mamy zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że od dnia 1 (13) Stycznia 1885 r. nabyliśmy na własność Magazyn Tabaczny pod firmą **Salomona Kogena**, w Warszawie przy ulicy **Senatorskiej Nr 8.**

Magazyn nasz zaopatrzony został w Cygara Hawańskie najpierwszych zagranicznych fabryk, a także w Tytonie Tureckie, Cygara i Papierosy, z najlepszych ruskich fabryk, oraz we wszystko co się tyczy palenia.

Szczególniej polecamy Cygara z Petersburskiej Fabryki **A. L'Esperance**, które doskonałością swoją wyróżniają się wśród wyrobów wszystkich innych fabryk, **w cenie od 1 do 4 rs. za 100 sztuk.**

Wyłączny Skład dla Królestwa Polskiego w **Magazynie Br. K. i M. Kurczewskich,**

PP. Handlującym na wszystkich tabacznych wyrobach, robimy ustępstwo, stosownie do cen fabrycznych. 231

OGŁOSZENIE.

o licytacji na sprzedaż starych i niepotrzebnych budynków.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 28 Stycznia (9 Lutego), roku bieżąceg 1885-go, o godzinie 12-tej w połud., w Warszawskiej Dystancji Inżynierskiej, odbędzie się licytacja głośna, jako też za pomocą składania lub nadsyłania deklaracji opieczętowanych n sprzedaż do rozebrania trzech starych drewnianych miejsc ustępowych pod № 424, w koszarach Kirasjerskich i pod №№ 1214 i 1234 w koszarach Huzarskich, oraz drewnianego baraku pod № 422, w koszarach Kirasjerskich w Warszawie znajdujących się.

Licytacja może być dopełnioną na każdy budynek osobno.

Wadjum dające prawo przystąpienia do licytacji głośnej. oznaczonem jest w stosunku 10% od summy szacunkowej budynków wystawionych na licytację, jakowe wadium zawierać się ma w gotowiźnie lub papierach procentowych, przyjmujących się tytułem kaucji, podług kursu ustanowionego w umowach zawieranych ze skarbem.

Konkurenci, którzy na licytacji głośnej najwyższe ceny oświadczą, obowiązani będą. nie opuszczając sali licytacyjnej, uzupełnić wadium swoje do wysokości 10% od summy przezeń zaofiarowanej.

Życzący przyjąć udział w licytacji głośnej, winni złożyć w biurze Warszawskiej Dystancji Inżynierskiej do godziny 12-tej z rana tego dnia, w którym licytacja nastąpi, stosowną deklarację na papierze opatrzonym 60-kopiejkową marką stemplową, wymieniając w takowej, iż warunki licytacyjne nie są im obce.

Deklaracja opieczętowana napisaną być powinna według wzoru poniżej zamieszczonego, również na stemplu 60-kopiejkowym, złożoną lub nadesłaną do Warszawskiej Dystancji Inżynierskiej we wskazanym terminie, przy załączeniu wadium w stosunku 10% od summy zadeklarowanej i osobnego wykazu wartości pieniężnych, w jakich się ono zawiera. Po nadejściu godziny do rozpoczęcia licytacji wyznaczonej, żadne już deklaracje przyjmowane nie będą.

Składający deklaracje opieczętowane, nie mogą uczestniczyć jednocześnie w licytacji głośnej.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia, w biurze Dystancji, mieszczącem się w domu Zarządu Wojskowego, przy ulicy Nowy-Świat № 65, w dniach posiedzeń biurowych, od godziny 10-tej z rana do 3-ciej po południu.

O zatwierdzenie licytacji przedstawionem będzie do decyzji właściwej Władzy.

Wzór do deklaracji opieczętowanej.

Do Warszawskiej Dystancji Inżynierskiej.

(Od takiego to).

DEKLARACJA.

Na skutek wezwania do licytacji w dniu 28 Stycznia (9 Lutego) 1885 r. odbyć się mającej, na sprzedaż starych budynków, znajdujących się w Warszawie, w koszarach kirasjerskich, pod №№ 422 i 424, oraz w koszarach Huzarskich, pod №№ 1214 i 1234, mam honor oświadczyć, iż pragnąłbym nabyć wszystkie te sprzedające się budynki, (lub też niektóre z nich, wyrażając jakie mianowicie), za sumę rs. . . . . (tyle to, wyrazami), zobowiązuję się przytem ściśle zastosować do warunków licytacyjnych, które we wszystkich szczegółach są mi wiadome.

Wadium w stosunku 10% od summy przezemnie zadeklarowanej, wynoszące Rs. . . (tyle to), stosownie do załączającego się wykazu, składam przy niniejszem.

W razie nie zatwierdzenia dla mnie licytacji, upraszam o zwrot wadium mnie samemu (lub takiej to osobie).

(Data i miejsce zamieszkania).

196 (Podpis składającego deklarację).

Magazyn
EDWARDA LOTH,
Krak.-Przedmieście № 15, POLECA
Do ozdoby mieszkań.
Rośliny i kwiaty sztuczne w naczyniach prostych i ozdobnych t. j. doniczkach, żardinierkach, wazonach, amplach, koszykach, lub bez tychże.
Bukiety wazonowe i ręczne.
Garniturki balowe.
Pióra strusie i fantazyjne.
Kapelusze damskie i dziecinne, z ubraniem i bez tegoż. 72R
Wielki wybór.—Ceny umiarkowane.

W d. 24 b. m.. na Koncercie w Sali Resursy Obywatelskiej, zgubioną została 251

BRANSOLETA

złota, z 3-ma brylancikami, skośnie ułożonemi i na około rozetkami.—Poczciwy znalazca zechce odnieść na ulicę Nalewki № 37, do fabryki listew i ram złoconych za nagrodą.— **PP. Jubilerów uprasza sie o zwrócenie uwagi.**

SYROP CHRZANOWY Z JODEM

PP. GRIMAULT I K°, APTEKARZY W PARYŻU

Od lat dwudziestu lekarstwo to wydawało zawsze najpomyślniejsze skutki w chorobach dzieci, zastępując tran z wątroby sztokfisza i ulepek antyskorbutyczny.

Jest lekarstwem nieomylnem w nabrzmiałościach gardła i zapaleniu gruczołów szyi przeciw strupom na głowie u dzieci i wszelkim wyrzutom na głowie i twarzy. Podnieca apetyt, daje jędrność tkankom, zmienia bladość cery na czerstwość, leczy rozmiękłość ciała i powraca dzieciom naturalną siłę i wesołość. Stanowi wyborny środek lekarski przeciw wyrzutom i strupom dzieci przy piersiach, jak również wyborny środek krew przeczyszczający.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

MAGAZYN MEBLI
wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów. — Kupno i wynajem mało używanych. 74
Załęski i S-ka,
Marszałkowska № 63.
Dokładność i wykończenie firma gwarantuje. — **(Ceny nizkie ale stałe).**

Kantor Nauczycieli (kaucjonowany) i Bon różnej narodowości
ZAŁĘSKIEJ,
NIECAŁA 4. 75

PRZECIW *Katarom, Grypie, Zapaleniu oskrzeli,* **Sirop i Pâte pectorale de Nafé, Delangrenier'a z Paryża** posiadają skuteczność pewną i sprawdzoną przez Członków Francuzkiej Akademii Medycznej; niezawierając w sobie ani Opium, ani Morfiny, ani Kodeiny, mogą być bez obawy dawane dzieciom dotkniętym *Kaszlem* albo *Kokluszem*.
Składy we wszystkich Aptekach Rossyi.

Codziennie wydają się smaczne

BLINY

porcja po kop. 40, — w Restauracji Hotelu Francuzkiego, Zielony Plac. 236

DOBRA
Sprzedaż i zamiany.

Kilka majątków mniejszych i większych, jest do sprzedania za gotówkę, summy hypoteczne, lub zamianę na domy — oraz ktoby miał do zbycia mniejsze summy hypoteczne, do odebrania w Banku lub Sądzie Okręgowym, zechce się zgłosić do pełnomocnika, ulica Długa № 45, mieszkania 4, od godziny 4—6-tej po południu. Tamże do ulokowania **kapitały na domy.** 144

Nowy środek nie lekarstwo!

SWACATIN

Pasta od bólu zębów.

Ta najzupełniej nieszkodliwa, bezwonna masa usuwa natychmiast ból spróchniałych zębów u dzieci i dorosłych. — Ochrania polewę zębów i odświeża jamę ustną.

Środek ten otrzymał Przywilej. — naśladowcy prawnie dochodzeni będą. Handlującym rabat.—Skład główny u **A. F. GALLE w Warszawie.** 2837R

KLOZETY

bezwonne pokojowe,
zastosowane do bezwonnego proszku z fabryki „Otwock," własnego wyrobu, prostą i trwałą mechaniką nie wydają najmniejszego odoru, **wyrabia fabryka Lamp, Latarń i wyrobów Metalowych**
F. Trelle,
Nowy-Świat Nr 76,
jako też do nabycia v kantorze głównym: **ul. Prosta № 6 i Rudnicki i S-ka, Senatorska № 6.** 15r

Zakład najmu Karet
POD FIRMĄ
„WANDA"
Chmielna 3, poleca się względom Sz. Publiczności z wynajmem porządnych karet. Konie, uprząż i liberja, w stanie zadawalającym. Ceny stałe i przystępne. Tamże do wydzierżawienia nawóz. 57

OGRODNIK 233
z Górnego Szlązka, uzdolniony w urządzaniu ogrodów angielskich. ananasarni, klombów dywanowych i wszystkiego co się ogrodnictwa tyczy, żonaty, mający jedno dziecko. w średnim wieku, mówi po polsku i po niemiecku, posiada najlepsze świadectwa i rekomendacje, poszukuje w każdym czasie odpowiedniego miejsca tu lub za granicą. Adres: **G Kulawik w Łodzi.** u p. C. W. Gehlig.

Perfumy, Mydła i Kosmetyki,

Z FABRYKI

Brocard & C-IE,

SPRZEDAJĄ SIĘ

w Składzie Perłowa,

w Warszawie;

Krakowskie-Przedmieście

SPECIALITÉS

Eau de Cologne aux fleurs.

Savon à la Glycérine. 36



Maszyny do szycia,

na tygodniowe raty po rs. 1

Juljan Berg,

14. Mazowiecka 14. 21

Bluzki austrjackie

damskie, flanelowe, w różnych kolorach, **koszulki damskie i mężkie**, oraz kalesony damskie i dziecinne z **flaneli zdrowia. Szlafroki, halki, kamasze, chusteczki i kapturki** balowe, **koronki** do **balowych** sukien w różnych kolorach, **niżej kosztu.** W składzie nici, wstążek, koronek i kreplisów 204

Wandy-Ludwiki.

Nowogrodzka № 13, róg Kruczej.

LEKCJE GIMNASTYKI

W bieżącym tygodniu rozpocząłem kurs gimnastyki w specjalnie urządzonym na ten cel, według najnowszych wymagań hygieny, zakładzie.

Dla pań życzących się poświęcić ćwiczeniom fizycznym ciała godziny oddzielne.

Dzieciom niezamożnych rodziców lekcje gimnastyki udzielam bezpłatnie.

Zgłaszać się można każdodziennie od godziny 10—12 i od 2—5.

Wojciech Żniński,

b. uczeń królewskiego zakładu gimnastycznego w Berlinie.

193R

32 Marszałkowska 32.

PROPINACJA

we wsi kościelnej, odległej od miast jest do sprzedania.—Bliższa wiadomość: Kozia № 10, w sklepie spożywczym. 238

APTEKA

w miasteczku **Orli**, gub. Grodzieńskiej, jest do sprzedania: Obrót roczny 1800 rs. Bliższych szczegółów udzieli właściciel Ogiński, na miejscu. 241

Do sprzedania Dom

murowany, narożny w Sosnowcu, w bliskości dworca dr. ż. W.-W. i projektowanego dworca dr. ż. Iwangr.-Dąbr. W domu znajduje się restauracja billard, handel kolonjalny, gisernia i fabryka pilników. Dochód rs. 1300 rocznie. — Wiadomość u właściciela **Ernesta Zittlau w Sosnowcu.** 174

Przygotowanie i sprzedaż poniższego środka, jako niezawierającego w sobie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu. 3058R

Dra Lengiela

BALSAM BRZOZOWY

analizowany i uznany przez Władze Lekarskie w Petersburgu i w Moskwie. Wskutek decyzji Wysokiego Departamentu Medycznego w Petersburgu z d. 12 Maja za № 4654 przywóz i sprzedaż balsamu zostały dozwolone.



Ostrzeżenie. W ostatnich czasach spotkać można w handlu puszczone przez chciwych spekulantów preparaty noszące podobną nazwę, jako to: „Krem brzozowy," „Emulsia brzozowa" i t. p. mające na celu mamienie Publiczności, głównie zaś w celu ciągnięcia korzyści z powodzenia, jakiem się zasłużenie cieszy „balsam brzozowy" D-ra Fryd. Lengiela na całym kontynencie.

Kupujący są proszeni nie żądać innego preparatu, jak tylko „Balsam Brzozowy **D-ra Lengiela**" i uważać na to szczególnie, ażeby flakony opatrzone były powyższą etykietą i nazwą Dr. Fryd. Lengiel.

Prawdziwy ten Balsam znajduje się w Warszawie, w Perfumerji **Aleksandra Kocha**, ulica Krakowskie-Przedmieście № 83, u **Aleksandra Lipinka**, ulica Wierzbowa i u **Teofila Szulc**, ulica Bielańska.

Cena słoika wraz z przepisem **rs. 1 k. 80.**



POLECA 12 Butelek

rozmaitego wyborowego wina, zaszczyconego najwyższemi nagrodami na wystawach **Amsterdamskiej i Londyńskiej**, jako stosowny prezent zawierający zbiór na potrzeby domowe i wysyła takowe do wszystkich stacyj Dróg żelaznych, franco za zaliczeniem w Królestwie po rs. 8 i w Cesarstwie po rs. 9. 2893R

Nauka języka polskiego.

Niemiec życzy dokładnej nauki języka polskiego w godzinach wieczornych. Oferty pod lit. A. D. do fabryki garbarskiej pp. Temler i Szwede. 249

---

3 pary Chomont

angielskich używanych, z bronzem, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w zakładzie rymarskim A. Walkiewicza, ulica Długa № 30, w Hotelu Drezdeńskim. Tamże można dostać wszelkich wyrobów w zakres rymarski wchodzących, jako to: Kufry, Siodła, Torby myśliwskie, Tornistry i t. p. 200

Fabryka Maszyn i Młynów,

oraz odlewnia żelaza i metali w mieście Zgierzu, guber. Piotrkowskiej **poszukuje zdolnego AJENTA** do sprzedaży wszelkich wyrobów w zakres młynarstwa wchodzących, oraz do przyjmowania zleceń na całkowite urządzenie młynów parowych i wodnych z turbinami różnych wymiarów. 179r

Karol Bredschneider i S-ka.

W Piątek po południu przechodząc z Nowego-Świata przez Jerozolimską i Marszałkowską na Świętokrzyzką,

ZGUBIONO PUGILARES

z pieniędzmi, notatkami i receptą lekarską. Uczciwy znalazca zechce oddać za nagrodą poszkodowanemu, ulica Świętokrzyzka № 17, **mieszkania 18.** 239

JABŁKA Z PODOLA

Sprzedaje sam właściciel z piwnicy domu № 23B ul. Wspólna, m. 17. Gatunki wyborowe i zwyczajne. Od kop. 50 do rs. 1 k. 12½ za ¼ puda, (mniej, więcej kopa). 245

Potrzeba rs. 2,000

na hypotekę nieruchomości, **szacunku** około **40,000 rs.**, po summie rs. 2,500. Wiadomość w kancelarji Rejenta Maciejewskiego, w Sądzie Okręgowym. 194R

Rajchman i Frendler

Ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych.

Warszawa, Senatorska 18.

W jednem z miast gubernialnych jest do odstąpienia

Restauracja

z kompletnem urządzeniem i piwnicą obficie zaopatrzoną. Oferty uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18, pod lit. R. G. 168R

Magazyn Mebli 213

J. MILENBANDĄ

przeprowadzony został na ulicę Marszałkowską № 73, róg Próżnej do domu p. Martwicha.

Zakład nauki kroju

ulica Chmielna № 4, mieszk. № 6,

pod firmą: 176

CHARLOTTE DURAND.

Będąc upoważnioną przez właściwy urząd, mam honor zawiadomić osoby interesowane, że z dniem 1 Stycznia otworzyłam zakład nauki kroju sukien damskich i bielizny. Wykład udzielam metodą najlepszą i tak łatwą, że każda uczennica po upływie tygodnia będzie mogła skrajać suknię. Kurs rs. 12.— Uczennice odznaczające się zdolnością, mogą otrzymać patent, przez urząd starszych krawców poświadczony. Wielki wybór fasonów najświeższej mody gotowych i na obstalunek podług miary.

Wyprzedaż Pierścionków

złotych, tanich, z brylantami i różnokolorowemi kamieniami **o 30% taniej.** Najtaniej obrączki złote dukatowe 94 i 56 próby, oraz reperacje wykończam szybko. 105R

Henryk Juwiler, 59 Nowy-Świat 59,

obok Świętokrzyzkiej, mieszk. 15, 1-e piętro

Wspólnik

Do istniejącego w Warszawie od 8 lat renomowanego **Handlu Win**, potrzebny jest z powodu wystąpienia dla starości jednego ze współwłaścicieli. **Wspólnik** (najchętniej fachowiec) rozporządzający kapitałem od **8—10000 rs.** Bliższa wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska № 18. 158R

OGŁOSZENIE.

Skład śledzi pod „parowym statkiem," oddawna na targu, przy Żelaznej-Bramie egzystujący, a później do nowych jatek w domu Janasza przeniesiony; obecnie z powodu zbytniej odległości, dla dogodności moich Szan. Klientów, przeniosłam go napowrót do narożnego sklepu naprzeciw rybnego targu za Żelazną-Bramą № 8, do domu p. Gutgolda. 118

J. Bornstein.

Nie ma już bólu zębów!

KTO UŻYWA

ELIXIRU

Wielebnych OO. Benedyktynów.

Nieporównany ten środek do czyszczenia i konserwowania zębów, wzmacnia dziąsła, niszczy osad kamienny; oddechowi przyjemną woń nadaje. Elixir ten przewyższa dobrocią swoją wszystkie inne wody do zębów i dla tego zalecany i używany jest przez wszystkie wyższe towarzystwa w świecie.—Cena za flaszkę **rs. 1, 1.80 i 3.60; proszek** kop. **60 i 90, pasta rs. 1.20.**

W WARSZAWIE,

główny Skład w Perfumerji

Aleksandra Lipink, 104

Wierzbowa, róg Niecałej № 1.

Płacę dobrze

Kupuję

Drogie kamienie, zegarki (złote), **złoto i srebro** od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie. 9R

HENRYK JUWILER (Jubiler),

59 Nowy-Świat 59,

obok Świętokrzyzkiej, w mieszkaniu № 15.

Kwity depozytowe

Dyrekcji Głównej Tow. Kredyt. Ziemskiego **Małżonków Köhler**, № kwitu 3620. Dyr. Głów. № 12,938/79. **Karola Köhler** № kwitu 6896. Dyr. Głów. 10,794/84, i № kwitu 6897. Dyr. Głów. 10,795/84 zaginęły. Ostrzega się, że nikt z powyższych kwitów korzystać nie może, albowiem stosowne zastrzeżenia poczynione zostały. 110R

Niemoc mężką

w objawach spowodowanych głównie przez niszczące skutki grzechów młodości i nadużycia daje się najpewniej i na zawsze usunąć za wskazówką jedynej rozpowszechnionej obecnie w wielu wydaniach książki p. t.: Samozachowanie d-ra Retau. — Wydanie polskie rs. 1, (Wydanie niemieckie rs. 2). Setki czytających znajdą tu wyjaśnienie swych cierpień i odzyskać mogą, stosując się do środków leczniczych w książce tej podanych zupełną moc mężką. Po nadesłaniu franco należności wysyła również franco w kopercie księgarnia nakładowa Braci Bierey w Lipsku. 2555R

Materace druciane

wyrabia fabryka łóżek żelaznych i wag decymalnych **J. Neufelda**, Pańska № 25, wprost Marjańskiej. Ceny nizkie stałe. Sprzedaż wyłącznie na miejscu. 134

Była starsza

Nauczycielka śpiewu

petersburskiego konserwatorjum, pani A. A. Polakowa-Chwostowa, udziela lekcje śpiewu u siebie w mieszkaniu, Marszałkowska № 8c, mieszkania 6. 247

POGRZEBY 252

załatwia, **dopełnia ekshumacji i przewożenia zwłok w kraju i zagranicą,** sprzedaje najtaniej trumny metalowe i drewniane, suknie pośmiertne, gotowe żałoby i wszelkie efekty pogrzebowe i żałobne. **Zakład Pogrzebowy J. Pełczyńskiego,** Nowy-Świat 54.

Mały Folwarczek

pod Warszawą, oddaje się w dzierżawę zaraz lub też od 1 Lipca r. b.—Bliższa wiadomość w dystrybucji p. Glücka, plac Ś-go Aleksandra, № domu 12. 253

DO ODESSY,

do handlu hurtowego i detalicznego **lamp, fajansu i szkła dętego,** potrzebny jest w tym fachu uzdolniony i dobremi świadectwami zaopatrzony

SUBJEKT,

znający bezwarunkowo język ruski i niemiecki, za dobrem wynagrodzeniem.— Religja nie robi różnicy.

Do tegoż handlu potrzebny jest zdolny

PAKER,

za dobrem wynagrodzeniem. — Zgłaszać się pod lit. A. Z. № 59, do Rajchmana i Frendlera, **Senatorska № 18** 191R

OGŁOSZENIE
o licytacji na sprzedaż Koszar Mirowskich.

Podaje się niniejszem do wiadomości powszechnej, iż w d. 11 (23) Lutego roku bieżącego, o godz. 12 w południe, odbędzie się w Zarządzie Okręgowym Inżynierskim Warszawskiego Okręgu Wojskowego (mieszczącym się w Warszawskiej Cytadeli Aleksandrowskiej, w gmachu pod № 9) licytacja głośna, z pozwoleniem składania i nadsyłania w powyższym terminie deklaracyj opieczętowanych na sprzedaż do rozebrania Koszar Mirowskich w Warszawie, a mianowicie: a) **sześciu** dwupiętrowych pawilonów murowanych, dachówką krytych, pod №№ 207, 208, 209, 210, 220, 223; b) **pięciu** takichże pawilonów, kamieniem łupkowym krytych: Pod №№ 206, 211, 219, 221 i 222; c) **ośmiu** jednopiętrowych stajen murowanych, dachówką krytych, pod №№ 224, 225, 226, 227, 232, 233, 234 i 235; d) jednopiętrowego budynku murowanego, dachówką krytego, pd № 236, w którym się odwach mieścił; e) takiegoż budynku pod № 243, zajmowanego na kuźnię; f) **czterech** jednopiętrowych wozowni drewnianych na słupach, deskami oszalowanych, gontami krytych, pod №№ 229, 1199 1201 i 1202; g) **sześciu** szop na słupach, gontami krytych, pod №№ 240, 247, 248, 250, 251 i 252; h) **czterech** miejsc ustępowych drewnianych, gontami krytych, pod №№ 241, 242, 245 i 246; oraz i) **kraty** z surowcu żelaza, oddzielającej Koszary od placu targowego za Żelazną-Bramą.

Budynki powyżej wymienione, oszacowane zostały do syrzedaży wszystkie razem na **rs. 21,600,**—poszczególnie zaś w summach następujących: a) pawilony pod №№ 207, 208, 209, 210, 220 i 223, każdy po rs. **tysiąc dwieście sześćdziesiąt pięć** kop. **dziesięć;** b) pawilony №№ 206, 211, 219, 221 i 222, każdy po rs. **tysiąc czterysta trzydzieści pięć** kop. **ośmdziesiąt dwie i pół;** c) stajnie pod №№ 224, 225, 226, 227, 232, 233, 234 i 235, każda po rs. **sześćset pięćdziesiąt sześć** kop. **piętnaście;** d) budynek pod № 236, rs. **siedmset ośmdziesiąt sześć** kop. **dwadzieścia pięć;** e) budynek pod № 240. rs. **dwieście ośmdziesiąt pięć** kop. **sześćdziesiąt dwie i pół;** f) wozownie pod №№ 239. 1199, 1201 i 1202, każda po rs. **trzydzieści siedm** kop. **ośmdziesiąt;** g) szopy pod №№ 240, 247. 248, 250, 251 i 252, każda po rs. **dwanaście;** h) miejsca ustępowe pod №№ 241, 242, 245 i 246, każde po rs. **dwadzieścia jeden** kop. **pięćdziesiąt;** oraz i) krata żelazna rs. **dwieście.**

Licytacja może być dopełnioną na każdy budynek osobno.

Vadium, dające prawo przystąpienia do licytacji głośnej, oznaczonem jest w stosunku 10% od summy szacunkowej tych budynków, które konkurujący nabyć żądają.—Vadium takowe zawierać się powinno w gotowiźnie lub papierach procentowych, przyjmujących się tytułem kaucji w przedsiębierstwach skarbowych, podług kursu w tym celu ustanowionego.

Osoby, które podczas licytacji wyższe ceny oświadczą obowiązane będą nie opuszczając sali licytacyjnej, uzupełnić złożone vadium, do wysokości 10% od sumy przezeń zaofiarowanej.

Życzący przyjąć udział w licytacji głośnej, winni złożyć w Radzie Wojskowo-Okręgowej, do godziny 12 w południe tego dnia, w którym licytacja nastąpi, stosowną deklarację, opatrzoną stemplem **60-kopiejkowym,** wyraziwszy w takowej, iż warunki licytacyjne w zupełności im wiadome.

Deklaracja opieczętowana napisaną być powinna podług wzoru niżej zamieszczonego i złożoną być ma lub nadesłaną do Zarządu Okręgowego Inżynierskiego, w terminie powyżej oznaczonym, również na stemplu 60-kopiejkowym, przy załączeniu podług osobnego wykazu vadium w stosunku 10% od sumy zadeklarowanej.

Po upływie t e r m i n u wyznaczonego do licytacji, żadne deklaracje przyjmowane nie będą.

Składający deklaracje opieczętowane nie mają prawa jednocześnie uczestniczyć w licytacji głośnej.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Zarządzie Okręgowym Inżynierskim (mieszczącym się w Warszawskiej Cytadeli Aleksandrowskiej, w domu pod № 9) w dniach posiedzeń biurowych, od godz. 10 z rana do 3 po południa.

Zatwierdzenie licytacji zależeć będzie od decyzji Rady Wojskowej.

Wzór do deklaracji opieczętowanej.
Zarządu Okręgowego Inżynierskiego w Warszawie.

(Od takiego to).

DEKLARACJA:

Skutkiem wezwania do licytacji w dniu 21 Grudnia roku 1884 (2 Stycznia roku 1885) odbyć się mającej na sprzedaż Koszar Mirowskich, mam honor oświadczyć, iż pragnąłbym nabyć wszystkie sprzedające się budynki (lub niektóre z nich i w takim razie wymienić które mianowicie), za summę rs. (tyle to, wyrazami). w ścisłem zastosowaniu do waruaków licytacyjnych, które we wszystkich szczegółach są mi wiadome.

Vadinm w stosunku 10% od summy przezemnie zadeklarowanej, wynoszące, stosownie do załączającego się wykazu rs. . . . (tyle to) składam przy niniejszem.

W razie nie zatwierdzenia dla mnie licytacji, upraszam o zwrot złożonego vadium mnie samemu (lub takiej to osobie).

(Podpis składającego deklarację).

(Data i miejsce zamieszkania). 197

Zarząd Towarzystwa Drogi żelaznej
Iwangorodzko-Dąbrowskiej.

Ma zaszczyt zawiadomić, że na zasadzie pozwolenia JW. Ministra Dróg i Komunikacyj, ruch passażerski i towarowy rozpoczął się w dniu 13 (25) Stycznia 1885 roku, według drukowanego rozkładu jazdy. Taryfa poboru opłat za przewóz na pomienionej drodze pasażerów, bagaży, zwierząt, powozów i towarów, wyszła z druku i jest do nabycia w Zarządzie Towarzystwa w Warszawie, w Dyrekcji Drogi w Radomiu, oraz na wszystkich główniejszych stacjach. **Cena jednego egzemplarza taryfy rs. 1.** 195R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Stycznia (5 Lutego) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperację bruków w 3-m oddziale inżynierskim m. Warszawy w ciągu lat trzech, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji w 1885 r., do dnia 1 (13) Stycznia 1888 r., z dostawą wszystkich potrzebnych do tego materjałów, od summy rs. 4649 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 470 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz ulic, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji bruków w 3 oddziale inżynierskim m. Warszawy w ciągu lat 3-ch, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1885 do dnia 1 (13) Stycznia 1888 r, z dostawą wszystkich potrzebnych do tego materjałów, za summę rs... kop... rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Miejskiej vadium rs. 470 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w . . . (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 90r

Skład Materjałów Aptecznych
A. F. GALLE
Senatorska 18,

wprost kościoła Ś-go Antoniego, (po-reformackiego) **poleca:**

Farby olejne różnokolorowe, **Lakiery spirytusowe** i olejne.
Massy woskowe, Farby i **Lakiery** do podłóg.
Farbki, Indygo-Karmin, Ultramarinę, Glans do bielizny i Krochmal.
Farby suche, Farby anilinowe.
Lakiery angielskie i francuzkie do powozów.
Proszek perski i dalmacki na robactwo.
Papier francuzki **Daubin** na muchy.
Proszek i **Pomadę** do czyszczenia metall.
Smarowidło belgijskie do wszelkich osi.
Glans amerykański i **Lakier** do obuwia. 208R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Lutego r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na sześcio-letnią dzierżawę t. j. od dnia 1 (13) Lipca 1885 r., do 1 (13) Lipca 1891 r., domu miejskiego, pod № 549b, przy ulicy Nalewki w Warszawie, od summy rubli 5185 kop. 85 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 1000 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

W a r u n k i, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na lat sześć t. j. od dnia 1 (13) Lipca 1885 r., do dnia 1 (13) Lipca 1891 r., dom miejski pod № 549b, przy ulicy Nalewki w Warszawie, za sumę rs. . . . kop. . . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Miejskiej, vadium rs. 1000 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w . . . . . (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia . . . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). 175
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

EAU VÉGÈTALE, Woda roślinna
do farbowania włosów,

Bez zawodu nadaje siwiejącym włosom pierwotny kolor. Skutek jest już po jednorazowem użyciu. Nie brudzi skóry i nie plami bielizny. Eau Végètale jest preparatem czysto roślinnym, nie zawierającym w sobie żadnych części metalicznych i oprócz tej zalety, że nie szkodzi ani zdrowiu, ani włosom, posiada jeszcze ten ważny przymiot, że pobudza porost włosów i niszczy łupież. Kolor pudełek blado-niebieski z podpisem: John William Chimista, Belge i tylko takie są prawdziwe.—Cena pudełka rs. 2 k. 50, z przesyłką k. 30 drożej. **Główny skład w Perfumerji KAROLA SMOSARSKIEGO, ulica Długa № 43 w Warszawie.**—Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 2630R



Specjalna Fabryka Gorsetów
POD FIRMĄ
„MARIE".

Przygotowała na sezon karnawałowy wielki wybór **gorsetów atłasowych i drelichowych,** w różnych kolorach, oraz **gorsety włosienicowe** dla osób nie znoszących brykli. Wszystkie powyżej wymienione gatunki są podług żurnali paryzkich. 46R

Niecała Nr 1, dom hr. Krasińskiego, 1-e piętro.

TRAN LEKARSKI
tak żółty, naturalny, jakoteż biały, na parze oczyszczony, po cenach znacznie zniżonych, polecają
Składy Materjałów Aptecznych
LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny № 464/5 obok kościoła pp. Kanoniczek | i **ulica Marszałkowska № 52,** pomiędzy Świętokrzyzką i Rysią.

Zwracamy uwagę, że jakkolwiekbądź ceny Tranu znacznie spadły, z powodu obfitego połowu dorszów, jednakże artykuł ten nie przestał być ponętnym do fałszowania innemi substancjami, dla tego za dobroć odpowiadamy wtedy tylko, jeżeli tenże znajduje się we flaszkach opatrzonych etykietą i kapslem naszej firmy. 2455R

Nauka i wychowanie.

Wykształcona francuzka lub polka poprawnie i pięknie mówiąca po francuzku, znaleźć może stałe pomieszczenie jako nauczycielka. Świętokrzyzka № 25, m. 5. 1137

Lekcje gry fortepianowej udziela osoba, posiadająca patent Warszawskiego Muzycznego Instytutu. Leszno 51, m. 8. 1293

Nauka rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska 53, zaczynają się kursa: kroju sukien, strojów, krawatów, buchhalterji. 584

Potrzebny jest uczeń z gimnazjum, na jedną godzinę korepetycji, za mieszkanie z obsługą. Leszno № 26 nowy, stróż wskaże.

Młoda nauczycielka, gimnazistka, potrzebna jest na wieś. Wiadomość: Złota 22, mieszkania 19. 245

Angielka potrzebną jest na godziny. Hotel Litewski № 22, od g. 9—10 rano i od 4—5 po południu. 1590

Nauczycielka udziela muzyki na własnym fortepianie, po kop. 30, oraz korepetycji i przedmiotów klasycznych. Niecała 12, m. 4.

Poszukuje się francuzki do konwersacji.—Oferty pod lit. J. J. w kant. Kurjera. 1535

Potrzebny jest nauczyciel, mający pozwolenie Władzy, do szkoły jedno-klasowej.—Wiadomość: ulica Orla № 8, m. 14. 1534

Niemka młoda, patentowana, poszukuje lekcyj. Leszno 40A, mieszkania 4. 1540

Szwajcarka z Genewy poszukuje demiplace od godz. 12 do 6 w wieczór. Bliższą wiadomość powziąć można: Sienna 1, mieszkania 7, od godz. 12 do 3 po południ. 1550

Student 1-go kursu poszukuje korepetycji. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawsk. pod literami d, f, h. 237

Posady i Prace.

Panny uzdolnione w szyciu kapeluszy słomkowych na maszynie, znajdą zajęcie w fabryce Cukiera i Dubrowitza, ul. Dzielna № 7a.

Uczeń do handlu kolonjalnego, zdatny, lat 17, potrzebny zaraz. Wiadomość: Mokotowska № 15. Wileński. 1170

Osoba młoda, przyjemnej powierzchowności, władająca biegle czterema językami, poszukuje odpowiedniego zajęcia w magazynie. Uprasza się o składanie ofert w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. Fl. A. 1360

Przyjmuje się do roboty krawiecczyznę podług żurnali. Nowolipie № 30, m. 23.

Osoba posiadająca wiadomości buchhalteryjne, poszukuje zajęcia za pomocnika do buchhaltera. wynagrodzenie umiarkowane.—Adres: Grzybowska № 30, u właściciela kawiarni, od godziny 3—5. 1377

Panny podręczne potrzebne są do bielizny. Solna № 15, mieszkania 20. 1393

Osoba młoda, z dobrego domu, uzdolniona w krawiecczyznie, poszukuje miejsca bony lub panny służącej. Zielna 20, m. 26. 1391

Osoba młoda, inteligentna, dająca pewną gwarancję, posiadająca patent z ukończenia buchalterji podwójnej, oraz władająca obcemi językami, życzy sobie otrzymać odpowiednie miejsce w Warszawie lub w Cesarstwie.—Oferty składać proszę w kantorze Kurjera, pod lit. M. J. 1,000. 217

Osoba bardzo praktyczna i obeznana z wszelkiem gospodarstwem, poszukuje odpowiedniego miejsca do zarządu domu, w rodzaju gospodyni, albo też na przychodnie do szycia z własnym krojem. Ulica Długa № 23, mieszk. 24, obok teatru. 1425

Kucharka specjalnie uzdolniona w swoim zawodzie, podejmuje się przygotowywania kolacji na balach, zabawach i weselach. Wilcza 19a, róg Leopoldyny, mieszk. 6. 1404

Potrzebna kucharka umiejąca doskonale gotować, na wyjazd do gub. Podolskiej, blizko Winnicy, zaraz lub od 1-go Kwietnia. Wiadomość: Chmielna № 4, m. 5. 1424

Panny do haftu i uczennice potrzebne zaraz. Chmielna 34 nowy, mieszkania 7.

Gorzelany zdolny z wieloletnią praktyką, posiadający dobre referencje i świadectwa, poszukuje miejsca, które objąć może zaraz w guberniach Królestwa i Cesarstwa. Oferty nadsełać proszę pod adresem: Ludwik Nowak, Sokołów p. Ostrowy, st. dr. żel. Warszawsko-Bydgoskiej. 1469

Piwowar ukończywszy praktykę za granicą, pracujący od lat kilkunastu samodzielnie w Królestwie, co udowodnia świadectwami chlubnemi, poszukuje miejsca. Wiadomość: Królewska № 43, Biuro Zawadzkiego.

Panny zdatne do spódnic potrzebne są, tamże mogą być przyjęte dziewczynki do nauki ze wszystkiem. Ulica Twarda № 16a, 1-sze piętro od frontu. 1348

Potrzebuje się pomocnika do jurydycznych zajęć na wyjazd do Rosji: kawaler, nie młody. Wiadomość: Grzybowska № 30, u właściciela kawiarni. 1376

Francuzka może znaleźć pomieszczenie za parę godzin lekcyj. Wiadomość: Smolna 11, mieszkania 7, od g. 10 do 12 w poł. 1461

Chłopiec lat 13—15, potrzebny jest zaraz do składu wódek, pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość: ulica Mokotowska № 21, mieszkania 5. 1245

Były nauczyciel szkół rządowych, życzy sobie przyjąć czynność w domu obywatelskim na prowincji, lub tu w Warszawie, dla przygotowania uczniów do klas gimnazjalnych. Adres proszę zostawić: ulica Wilcza № 20, mieszkania № 12, u P. Ejchel, lub w kantorze Kurjera Warszawskiego, dla K. Kowalewskiego. 229

Oficer wyższej broni przygotowuje do szkoły junkierskiej i do egzaminu na wolnowstępujących 3-ej i 2-ej kategorji. Senatorska № d. 4, m. 5, (naprzeciwko szkoły junkierskiej). 1453

Potrzebna niemka szwaczka. Bielańska 10, stróż wskaże. 1563

Kucharka poszukiwana na wieś. Twarda № 6, mieszkania 1, zgłaszać się zaraz od godziny 8 do 11 rano. 1415

Bona niemka lub dobra miejscowa niańka, potrzebna do dwojga małych dzieci.—Miodowa № 11. Strakacz. 1423

Administrator interesu potrzebny z kaucją 150 rs. Wiadomość: Leszno 62, m. 8, do 10 rano i od 3—5 wieczorem. 1492

Nowy-Świat № 36, mieszk. 4, do pracowni „Nina S." potrzebne panny podręczne, kompletnie uzdolnione i do spódnic. 1507

Człowiek młody, uczciwy, pilny, energiczny, poszukuje miejsca kontrolera, magazyniera, rządcy domu lub innego podobnego.—Łaskawe oferty proszę składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. W. O. 240

Młodzieniec 16-letni, z Prus, zna język polski, niemiecki, ruski, z porządnej familji, poszukuje miejsca do handlu za ucznia. Adresować proszę do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. T. S. 1539

Potrzebne panny dobrze uzdatnione do gorsetów, za dobrem wynagrodzeniem. Róg ul. Świętojańskiej i Dziekanji № 5, m. 5. 1536

Potrzebna jest sklepowa z kaucją rs. 100. Wiadomość: Chmielna № 13 lit. B, w sklepie spożywczym. 1562

Osoba znająca się dobrze na gospodarstwie, życzy przyjąć zaraz miejsce gospodyni lub do wdowca do zarządu domem i może zastąpić miejsce matki z dobrą rekomendacją. Zastać można od godz. 11 do 3. Ulica Aleksandrja № 4, mieszkania 10. 1568

Z kaucją rs. 2,000 do 3,000 poszukuje zaraz rządcy domu, inkasenta lub też innej odpowiedniej posady. Wiadomość w hotelu Saskim u szwajcara. 1552

Woźny z kaucją 100 rs., potrzebny zaraz. Wiadomość: Marszałkowska 26, od frontu, mieszk. 22, od godziny 12—2. 243

Potrzebnym jest kasjer do fabryki żelaznej z kaucją w gotowiźnie rs. 2,000. Gwarancja hypoteczna. Wiadomość: Marszałkowska № 47, mieszk. № 13, od g. 12—2. 1591

Kupno i sprzedaż.

„Wschód." Skład dywanów oryginalnych perskich, uralskich i angielskich; serwet, chodników, oraz różnych przedmiotów oryjentalnych. Ceny nizkie. Mazowiecka № 14, wprost bramy. 808

Meble salonowe rzeźbione, garnitur czarny i orzechowy, bibljoteka, biuro, fotel, urządzenie ozdobne jadalnego pokoju, masiv dębowe, kolumny, żardinierki, łóżka, umywalka i inne meble, tremo, lustra, firanki z 5-ciu pokojów, do sprzedania bardzo tanio razem lub częściowo, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszk. 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, idąc do Brackiej, stróż wskaże. 1007

2 maszyny do pończoch są do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Krochmalna 30a, mieszkania 8. 1491

Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie, jubiler Józef Betcher, Marszałkowska 65.

Meble, kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitur czarny jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, biurko mężkie, biblioteka, łóżka, umywalnia, toaleta, szafka do bielizny, szafy rozbierane, lustra, trema, kandelabry, żyrandol, dywany i firanki do sprzedania, razem lub częściowo. Ulica Chmielna, w pałacu № 27, mieszkania 14. 813

Chodniki szpagatowe od kop. 18 za łok., dywanowe od kop. 50, poleca skład dywanów przy ulicy Długiej, róg Miodowej № 17, tamże

Sukno do prasowania białe a także i szare. 204

Meble tanio do sprzedania, szczególnie wytworne, czarne umeblowanie salonu, przytem wiele innych mebli, jako to: para szaf rozbieranych, szafki do bielizny ozdobne, komoda, stoliki do kart, lustra, biureczko czarne damskie, kolumny, figury na postumentach, z jadalni całe urządzenie dębowe, rzeźbione, etażerki, para łóżek orzechowych, para łóżek ze starego dębu, w stylu Ludwika XVI, wykwintnie rzeźbione; stoliczki damskie czarne, tualeta wielkich rozmiarów, paryzkiego wyrobu, biblioteczki dwie dębowe, zegar, lampa wisząca, żyrandol do salonu, firanki z gzemsami i rozetami. Bracka № 12, stróż wskaże.

Kupuje! fortepiany i pianina używane. Ul. Sienna № 7, m. 14, z bramy 2-e piętro. 1458

Jest do sprzedania suknia z surowego jedwabiu, zupełnie nowa, za bardzo przystępną cenę; można widzieć od 12 do 3-ej po południu. Senatorska № 13, prawy pawilon, na dole meszkanie P. Popławko. 1405

Koń siwy lat 5, silnej budowy, do sprzedania. Wiadomość: ulica Nowolipie № 27, u właściciela domu. 1403

Garnitur mebli, bibljoteka, biurko, tualeta, szeslong, umeblowanie sypialni i jadalni. Nowogrodzka 29, stróż wskaże. Tamże są do sprzedania suknie wełniane i jedwabne: bordo i kremowa, oraz futro mężkie. 1477

Maszyna do szycia, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 18. Ulica Orla № 12, u tapicera. 1518

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna 25, stróż wskaże.

Fortepian 7 oktaw, w dobrym stanie, do sprzedania. Gmach pocztowy, stróż wskaże.

Tanio do zbycia garnitur tumakowy i tuzin damskich koszul nowych webowych i suknia bareż. krem. używana. Krucza № 31. mieszkania 11. 1472

Antyki komody z bronzami, lustra, dywany, kałamarz, lichtarze z bronzu, kolumny, szkatułki z mozajką nowożytną. Różne piękne drobiazgi, blondyny, koronki, zegarek złoty, remontoir, koperta podwójna i t. p. rzeczy. Krakowskie-Przedmieście 7, drzwi 6. 809

Dywany wschodu oryginalne perskie, tureckie, uralskie, od 2-ch rubli, tamże

Futra błamy niezwykłe, zbliżone do lisów niebieskich, bardzo tanio! — oraz

Dywany angielskie, strzyżone i gładkie, różne kołdry, serwety, chodniki, pledy, dery, „najlepiej kupić“ u Piotra Giełżyńskiego, ulica Marszałkowska 65 (skład w podwórzu). 70

Bardzo tanio, z powodu zmiany interesów do sprzedania meble. Ulica Nowy-Świat № 72, mieszkania № 3. 1448

Fortepian do wynajęcia za rs. 4 m. Ciepła № 2, 2-e piętro. 1455

Jest do sprzedania para łóżek mahoniowych. Ulica Krucza № 31, u stolarza. 1450

Maszyny pończosznicze nowej, ulepszonej konstrukcji, poleca skład maszyn Juljana Berg. Mazowiecka 14. 97

Do sprzedania: meble pąsowe, dwa lustra z konsolami, dwie suknie balowe, jedwabne. Świętokrzyzka 12, m. 24. 1422

Do sprzedania za nizką cenę nowy fortepian Małeckiego, oraz garnitur mebli. Ul. Chmielna 21, mieszkania 9. 1431

Do sprzedania: biurko duże mahoniowe na szafkach rs. 30, kanapa, 2 fotele rs. 25, lustro wielkie rs. 25. Tamka 9, m. 5. 1417

Szafa mahoniowa starożytna i komoda, są do sprzedania przy ulicy Szczyglej № 6, od godziny 1—3. Wiadomość u stróża. 1171

Fortepiany Małeckiego, Kralla, Hoffera, Budynowicza, Zakrzewskiego i zagraniczne, od rs. 180—400, oraz pianina. Krakowskie-Przedmieście 32, wprost Królewskiej.— Tarnowski. 1194

Fortepian za rs. 40, krótki, do sprzedania. Ulica Furmańska № 8, mieszk. 23. 225

100 kapeluszy żałobnych od rs. 4 z woalami.

30 sukien żałobnych od rubli srebrem dwanaście.

Trumny metalowe od rs. 24 dla dorosłych. Kapy, czepki, suknie, oraz pantofle pośmiertne; poleca warszawski magazyn żałobny Fijałkowskiego, ulica Krakowskie-Przedmieście, gmach resursy obywatelskiej. (Magazyn powtórnie przeniesiony z ul. Senatorskiej). 194

Garnitur czarny rzeźbiony, jedwab. kryty, oraz inne meble. Nowy-Świat № 44, m. 3.

Fortepian wiedeński Kerna, o 7 oktawach, do sprzedania za 225 rs. Leszno № 4, u właściciela. 1392

Dwie pary chomont angielskich, oraz dywany, do sprzedania. Nowy-Świat № 68, mieszkania 37. 1372

Jest do sprzedania garderoba damska. Krucza № 23, m. 2, od 10 do 5-tej 1231

Fortepian o 7-u oktawach, czarny, z dobrym tonem, za rs. 220 do sprzedania. Ulica Świętokrzyzka 25, mieszkania 8. 1256

Pozostawiono do sprzedania za umiarkowaną cenę, garnitur czarny ze stołem i pokrowcami w paski, obity utrechtem bordo. 2 słupy antic z bronzami. Garnitur orzechowy, szabowany, ze stołem. Ottomana duża, nowa z poduszkami. 2 szale francuzkie. Sekretera z cylindrem z jasnego drzewa. Nowy-Świat № 60, w magazynie mebli. 90

Meble używane wyprzedają się: garnitury różnego fasonu, szafy, kredensy, biura, landszafty, wszystko zabezcen. Marszałkowska № 48, róg Świętokrzyzkiej. 1584

Potrzebne: wóz na resorach, 4 wozy parokonne, 6 koni pociągowych dobrych, rosłych, z uprzężą. Uprasza się zgłaszać do warszawskiego zakładu przewozowego, Krakowskie-Przedmieście № 54. 1586

Meble do sprzedania: garnitur salonowy jedwabnym adamaszkiem kryty, garnitur buduarowy i t. d. Włodzimierska 2A, m. 5.

Do sprzedania: suknia popielata z żakietem, stanik dwa białe grenadinowe z tunikami, kwiaty, kolja dżetowa, kapelusze aksamitne, futerko damskie porządne, okrycie wiosenne, meble mahoniowe. Ulica Krucza domu № 3, mieszkania 14. 1549

Do sprzedania sklepowe urządzenie mydlarskie i korzenne. Leszno № 45, mieszkania 2. 1542

Wyprzedaję meble używane, garnitury wyściełane, sofy, szeslongi, na spłaty miesięczne, po cenach nizkich. Bielańska 8. 1546

Para kucy węgierskich skarogniadych, ujeżdżonych pod wierzch i do zaprzęgu, jest do sprzedania. Wiadomość u stangreta Andrzeja, Erywańska 5a. 1538

Mopsy oryginalnej angielskiej rasy są do sprzedania. Elektoralna 5, m. 8. 1537

Maszyna do szycia Singera, prawie nowa, jest za przystępną cenę do sprzedania. Ul. Browarna № 20, mieszkania 6. 2560

Fortepian palisandrowy jest do sprzedania. Leszno 73, mieszk. 22. 1580

Wyprzedaż różnych mebli, przyjmuje wszelkie obstalunki. Bednarska № 13. Stolarz.

Fortepian z powodu wyjazdu sprzedaje. Nowomiejska № 16, m. 3. 1582

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny i orzechowy, szafy rozbierane dębowe i orzechowe, kredens dębowy i orzechowy, kolumny, stół jadalny, krzesła, komoda, szafki do bielizny, umywalka, łóżka, tualeta, szeslong, stoliki do kart, bibljoteka, biuro, lustra, firanki, trema. Twarda № 6, od frontu, 1-e piętro, mieszkania 8. 1585

Fortepian palisandrowy, renomowanej fabryki, o 7-u oktawach, z blatem metalowym, szprejcami, z powodu wyjazdu, za bezcen sprzedaje. Wiadomość: ul. Dobra, róg Tamki № 6, stróż wskaże. 1569

Fis-harmonja za rs. 100, fortepian za rs. 30. Miodowa 5, u organisty. 1558

Do sprzedania kaszmirowa suknia, za rubli 5. Piękna 34, mieszk. 23. 1561

Ślubne kompletne ubranie, suknia kaszmirowa koronkami i kwiatami ubierana, do zbycia za nizką cenę. Sosnowa № 9, mieszkania 20. 1551

Tualeta piękna, dywany ozdobne do sprzedania. Chmielna № 13B, mieszk. 13, (róg Brackiej). 1559

Z powodu wyjazdu są do sprzedania różne rzeczy, mianowicie: maszyna Singera, stoły do prasowania, taborety, żelaza, lampy, lustra, rzeczy kuchenne, inne różne meble, wszystkie mało używane. Aleja Jerozolimska № 1, mieszkania 16. 1571

Interesa handl. i majątk.

Rs. 10,000 do ulokowania na 1-y № hypoteki domu lub majątku w gubernji Warszawskiej. Wiadomość: u adwokata przysięgłego Smoleńskiego, Długa № 16. 1355

Sklep spożywczy do sprzedania, targ dzienny od 18 do 25 rs. Wiadomość: róg Wareckiej i Nowego-Świata. 1363

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Ul. Bracka obok № 15. 1466

Magle wiedeńskie do sprzedania, z powodu interesu familijnego, pod № 7, ul. Wspólna.

Sklep wiktuałów do sprzedania tanio, z powodu wyjazdu. Ul. Kacza № 7, po schodkach. 1441

Magazyn bielizny, wszelkich robót ręcznych, negliżyków damskich, jest do sprzedania w Lublinie, z powodu wyjazdu właścicielki. Ulica Kapucyńska, hotel Polski. 1445

Dom z wolnej ręki do sprzedania lub zamiany. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość u zegarmistrza p. Keitel, ulica Elektoralna № 6. 1428

Sklep spożywczy z mieszkaniem do sprzedania w każdym czasie za przystępną cenę. Wiadomość u właściciela, ulica Śliska № 38 bez litery. 1432

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia. Ulica Marszałkowska № 22. 1413

Do sprzedania zaraz traktjernia za bardzo przystępną cenę. Róg Chłodnej i Walicków № 11. 1414

Potrzeba rs. 1,500 do handlu i fabryki (obuwia), procent prawny i nadto całodzienne utrzymanie, usługa i mieszkanie, albo też do połowy zysk, od wniesionego kapitału i współ-udział w czynności, zysk od 1,500 rs. przeznacza się miesięcznie rs. 100 i wspólne zajęcie. Wiadomość: ulica Gęsia № 3, mieszkania № 25, od godz. 8-ej rano do 11-ej i od 3-ej do 6-ej u p. Sztarkszwartz. 1303

Magle do sprzedania przy ulicy Twardej № 28. 772

Piekarnia do sprzedania z wyrobionemi gospodami, będąca w ruchu, pięknie urządzona, z dwoma wozami i końmi. Wiadom.: Elektoralna № 21. u właściciela domu. 1211

Zakład fotograficzny w Warszawie, z powodu wyjazdu do sprzedania za 1,000 rs. lub taniej, stosownie do umowy, życzący nabyć takowy, zechcą swe oferty zostawiać w kantorze Kurjera pod adresem „Fotografia.“

Dom do sprzedania na dobrych warunkach. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 56, w dystrybucji. 1346

Rs. 10,000 do 15,000 do ulokowania na domu w Warszawie po towarzystwie. Wiadomość przy ulicy Krochmalnej № 26, w browarze. 1499

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z herbaciarnią, do sprzedania, z dobrym targiem, za cenę umiarkowaną. Nowolipie 32. 1495

Rs. 2,400 potrzebne są na 1-szy numer hypoteki. Wiadomość: Próżna № 6, m. 4, od 9 do 11 z rana i od 3 do 6 wieczorem. 1496

Piwowar lub posiadający kapitał 6,000 do 10,000 rs., poszukiwany jako wspólnik lub dzierżawca browaru. Wiadomość: Podwal 9, biuro próśb. 1545

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Żurawia № 19. 1557

Interes korzystny! Z powodu wyjazdu do odstąpienia przy ulicy Nowy-Świat № 1, dystrybucja z materjałami piśmiennemi, z wyrobioną kljentelą, z urządzeniem i towarem, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość na miejscu. 1553

Magle wiedeńskie, z wygodnem mieszkaniem do sprzedania, przy ulicy Furmańskiej № 10. 1577

Kawiarnia do odstąpienia w dobrym punkcie z powodu interesów familijnych. Wiadomość w fabryce krawatów pana Boka, Tłomackie № 2. 1588

Dystrybucja do sprzedania zaraz, za cenę nizką. Bednarska № 25. 1579

Garkuchnia do sprzedania za przystępną cenę. Marjensztadt № 17. 1574

Rs. 10,000 potrzeba na majątek ziemski, na 1-szy Nr hypoteki, na spłatę wierzycieli. Adres d. Skwarcowa № 7, Saski Plac, inżynier Kiryczenko. 1573

Rs. 45,000 i 13,000 potrzeba na 1-sze numery nieruchomości warszawskich. Adres w cukierni Popielawskiego, Podwal № 3. 1575

Do bardzo korzystnego specjalnego interesu, potrzebny wspólnik, z niewielkim kapitałem. Oferty uprasza się składać w biurze Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod adr. „Wspólnik.” 242

Sklep „Ekonomja,“ Senatorska № 27, do sprzedania za połowę ceny, z powodu nagłego wyjazdu. 241

Pokoje.

Salon umeblowany z komfortem z łóżkiem, samowarem, opałem, za 25 rs. miesięcznie. Marszałkowska róg Hożej 12a, mieszkania 4, II piętro, wejście frontowe. 1364

Apartament o 7-u pokojach, z 3-ma balkonami i wszelkim komfortem, z widokiem na Aleje Jerozolimskie, do wynajęcia od Kwietnia. Wiadomość u właściciela w tymże domu: Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu. 1237

Pokój umeblowany w środku miasta z usługą, do najęcia od 1-go Lutego. Królewska 3, mieszkania 16. 1235

2 pokoje z balkonem, przedpokój z kuchnią, piwnicą i górą, za 15 rs. miesięcznie i różne mniejsze. Wiadomość: ulica Pańska № 64. 1429

Zaraz do wynajęcia 3 pokoje, kuchnia, ładnie umeblowane. Ul. Krucza № 17, stróż wskaże. 1433

Salon umeblowany do wynajęcia, na żądanie i gabinet. Sienna 9a, mieszk. 7. 1443

Pokoje umeblowane na różne ceny. Nowy-Świat № domu 35. 234

Od 1-go Lutego r. b. do 1-go Lipca, potrzebny jest lokal, składający się z kilku pokojów umeblowanych i kuchni, w okolicy Alei Jerozolimskiej, lub Nowego-Światu, w blizkości Smolnej. Oferty proszę składać na ulicy Grzybowskiej № 16, u właściciela domu.

2 pokoje umeblowane, z osobnem wejściem, usługą i opałem, są do wynajęcia przy familji. Mogą być z całodziennem utrzymaniem. Niecała 12, mieszk. 4, pierwsze piętro. 1358

Pokoik na parterze przy jednej osobie z meblami, usługą, pościelą lub bez. Zielna 31, mieszkania 13, blizko Ogrodu Saskiego.

Potrzebny jest lokal złożony z 4 dużych pokojów, z których najmniej dwa o dwóch oknach, przedpokój, kuchnia, garderoba i spiżarka, oraz dwie piwnice. Oferty składać pod lit. A. kantor Kurjera Warszawsk. 1400

Pokój porządnie umeblowany do wynajęcia zaraz. Bracka 5, mieszkania 6. 1399

Lokale: 7 do 10 pokojów, kuchnia, przedpokój, wejście piękne. Sklep z 9 pokojami lub mniej. Domek cały o 6 stancjach do najęcia od św. Jana. Wiadom.: Nowy-Świat 42.

Salon o trzech oknach z balkonem i fortepianem i gabinet, elegancko umeblowane, wraz z usługą i samowarem, do wynajęcia zaraz. Cena umiarkowana. Sienna № 4. od Marszałkowskiej, mieszk. № 5. 1043

Pokój umeblowany z opałem, usługą, do odnajęcia od 1-go Lutego. Nowy-Świat 39, mieszkania 16. 1321

Pokój duży, widny, z osobnem wejściem lub z przedpokojem, z meblami lub bez, potrzebny zaraz. Adresy składać pod lit. A. B. C. w kiosku przy Zielonym placu. 1421

Potrzebuje się mieszkania od 1-go Kwietnia, składającego się z 5 pokojów, kuchni i innych wygód. Mających takowe, uprasza się składać adresy w biurze intendentury, Nalewki № 4, u kasjera Aleksiejewa. 1479

Dla przyzwoitego kawalera pokój frontowy o dwóch oknach, umeblowany, z usługą i na życzenie z obiadami, do wynajęcia na ul. Nowogrodzkiej № 31, zaraz przy Marszałkowskiej, na wprost ogrodu Hozera. 1532

Pokoik do odnajęcia przy familji, z usługą i opałem, za rs. 8, stróż wskaże. Zielna № 7A, dom Wernera. 1548

Dla porządnej osoby płci żeńskiej jest pokój do wynajęcia z całkowitem utrzymaniem. Chmielna № 26, stróż wskaże. 1555

Pokój z opałem, usługą, może być z utrzymaniem, dla przyzwoitej dobrze wychowanej osoby. Złota № 3, mieszkania 8. 1570

Jest do wynajęcia zaraz dwa pokoje, na 1-m piętrze, jeden od frontu z meblami lub bez. Świętokrzyzka № 15, mieszk. 5. 247

2 pokoje z samowarem, usługą, opałem, na żądanie obiady, od 1 Lutego, Jerozolimska № 5, mieszk. 14. 1581

Plac Teatralny № 7, od 1-go Kwietnia do najęcia lokal: 4 pokoje, 2 przedpokoje, alkowa, kuchnia, piwnica, zlew, wodociąg i góra, za rs. 500 rocznie. 238

Pokój z meblami i usługą, jest zaraz do wynajęcia. Chmielna № 35, mieszk. 11, pierwsze piętro. 1583

Potrzebne są dwie przestronne wozownie, w okolicach placu Zamkowego i Teatralnego. Ktoby miał takowe do wynajęcia, raczy się zgłosić do kantoru domu handlowego M. Parzelski, Kiersz i S-ka, ul. Podwal № 1.

Ogłoszenia rozmaite.

Płaszcze, kurtki, spodnie skórzane i gumowe od rs. 10—poleca: T. L. Breymeyer. Warszawa, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 10

Jakób Mławski, Solna 18. Realizuje lub nabywa wszelkie należności pieniężne, sprawy sądowe, egzekucje wyroków prowadzi własnym kosztem, przyjmuje załatwienia spraw w Petersburgu. Przyjmuje do 11 rano i od 3—7 wieczorem. 543

Józefa Krüger, ulica Chłodna № 6, dom Perla, wprost kościoła św. Karola Boromeusza, przyjmuje koronki i firanki do prania i reperowania. 1418

A. Swiebodzki pianista przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące w Warszawie i na prowincji. Stare-Miasto № 20, 2-gie piętro, mieszk. № 10. 1457

Opakowanie mebli, fortepianów, tanio, solidnie. Zakład opakowań, Makow, Solna 8.

Akuszerka Kosińska, przyjmuje osoby na słabość w osobnych lub wspólnych pokojach, z zapewnieniem wszelkich wygód i troskliwej opieki. Świętojerska № 16, mieszk 8.

U akuszerki Frączak są pokoiki dla osób spodziewających się słabości, z umieszczeniem dziecka, po umiarkowanej cenie.—Stare-Miasto № 21. 1541

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Cena umiarkowana. Ul. Nowogrodzka 25. 197

Mężatka pragnie przyjąć dziecko na garnuszek, za wynagrodzeniem; dziecko znajdzie macierzyńską opiekę. Ulica Czerniakowska № 69, mieszkania 47. 1564

Przy ulicy Solec, pod № 27, mieszk. № 27, Marjanna Kowalczyk życzy przyjąć dziecko do piersi, zastać można w każdym czasie.

Mamki wiejskie są u akuszerki, przy ulicy Pańskiej № 19. 1576

Mamki zaraz do umieszczenia. Browarna № 6, mieszkania 34. 1488

Mamki młode i zdrowe. Pańska 13, mieszkania 14. 1473

Zaraz do odstąpienia pokój dla damy w średnim wieku. Tamże mogą być udzielane lekcje robót. Wiadomość: Smolna 11, mieszkania 7, od godz. 10—12 w połud. 1460

W dniu 24 b. m., na balu w resursie kupieckiej, zgubiono bransoletkę złotą z opalem i brylancikami, na którą zwraca się uwagę pp. jubilerów. Łaskawy znalazca raczy ją odnieść na ul. Wspólną pod № 11a, mieszkania № 5, za nagrodą. 1430

Wyprzedaż pierścionków złotych tanich, z brylantami i różno-kolorowemi kamieniami o 30% taniej. Najtaniej obrączki złote dukatowe 94 i 56 próby, oraz reperacje wykończam szybko. Henryk Juwiler, 59 Nowy-Świat 59, obok Świętokrzyzkiej, mieszkania № 15, 1-e piętro. 120

List likwidacyjny № 41081 na rs. 250 z kuponami, oraz kupony od listu likwidacyjnego № 33500 zaginęły, kupione były w r. 1870 w kantorze p. Halpern. Znalazca raczy odnieść: Ogrodowa № 28, do Piotra Jarzębskiego, zwraca się uwagę kantorów bankierskich na powyższe papiery. 1556

Zgubiony został w niedzielę wierzch z atłasowej salopy, stary. Łaskawy znalazca przez wzgląd na biedną dziewczynę, raczy oddać do stróża: Leszno № 61. 1533

Zgubiono 28 Stycznia na Nowym-Świecie pugilares zawierający przeszło rs. 40. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem na ulicę Hożą 10a, mieszkania 10, Białeckiemu. 1567

Niniejszem podaję do wiadomości, iż syna mego Władysława nie upoważniałem nigdy i nie upoważniam nadal do odbioru żadnych przypadających mi należności, a także nigdy mu żadnych wartościowych papierów nie dawałem do zrealizowania;—ostrzegam przeto, że żadne zobowiązania z rąk jego wartości nie mają. Nadmieniam jednocześnie, iż zobowiązania jego osobiste jako nieletniego nie mają żadnej wartości.—Andrzej Puścikowski.

Zginął piesek mopsik 6-miesięczny, siwy, uszy czarne, z domu № 23a, Aleja Jerozolimska, w dniu 28 Stycznia, między godziną 12-tą w południe. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić za dobrem wynagrodzeniem, stróż wskaże. 1572

Kwit drogi Terespolskiej, wydany na towar d. 23 Stycznia 1882 r. № 1170 zaginął, znalazca złoży, Wajsfater, Franciszkańska 8, za wynagrodzeniem 10 rubli. 244

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 17 (29) Января 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner